Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XIV. Nr. 220 (4896) WILNO, Piątek 11 sierpnia 1939 r. Cena 15 gr

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

# Fałsze, tupet i ignorancja...

## Foerster nie przywiózł z Berlina nic nowego

GDAŃSK, (PAT). — Wczoraj wieczorem na długim rynku w Gdańsku wygłosił p. Forster mowę, na wstępie której zwróci się przeciwko stanowisku i rzekomym „groźbom" Polski, szczególnie przeciwko prasie polskiej oraz stanowisku urzędowych kół.

Zacytował szereg głosów prasy polskiej **w sfałszowanej formie, w brzmieniu, podawanym przez prasę niemiecką,** przytoczył następnie sfabrykowane przez propagandę niemiecką a znane już również z prasy niemieckiej, **rzekome oświadczenia polskich mężów stanu,** wreszcie przeszedł do omawiania prasy francuskiej, angielskiej i amerykańskiej, cytując głosy nieznanych lub zgoła anonimowych autorów, podtrzymujących jakoby tezę niemiecką.

Następnie **„dla wiadomości Polski" — oświadczył, że groźby wojenne bynajmniej Gdańska nie przestraszą, bo nie jest on osamotniony.** — Stwierdził w końcu, że obecna sytuacja jest nie do utrzymania. Za tym przemawiać ma **historia Gdańska, którą odpowiednio p. Forster przykroił** do planów przebudowy wschodniej granicy Rzeszy od Bałtyku do Brenneru, któremu to zagadnieniu więcej czasu poświęcił, niż samemu Gdańskowi. Dał w ten sposób jeden dowód więcej, że **nie chodzi o Gdańsk, lecz o przebudowę i zmianę granic w Europie pod dyktando niemieckie.**

„Historyczna" argumentacja p. Forstera w rodzaju tego, że do roku 1919 nikt inny poza Niemcami nie decydował w Gdańsku, przynosi zaszczyt jego erudycji naukowej.

PARYŻ, (PAT). — Prasa paryska stwierdza, iż ostatnich kilka dni przyniosły **nowe naprężenie w stosunkach polsko-niemieckich** gwałtowna i nieprzebierająca w określeniach kampania antypolska daje prasie powód do dalszych komentarzy.

Donnadieu w „L'epoque" **nie wierzy aby Forster zdobył się na ogłoszenie jakiegoś faktu dokonanego, gdyż kanclerz Hitler zdaje sobie sprawę, że przyniosłoby to w odpowiedzi piorunującą reakcję Polski.**

Wydaje się — ciągnie dalej publicysta, iż Trzecia Rzesza przede wszystkim chce w dalszym ciągu podtrzymać napięcie w Europie, aby zmęczyć nerwowo przeciwnika. Polacy jednak wykazali, że mają nerwy solidne.

Prasa paryska, jeśli chodzi o obecną sytuację, jeszcze raz z całym naciskiem wypowiada przekonanie, **że jedyną rzeczą, która może powstrzymać agresję Niemiec w Europie, jest mocne trzymanie frontu pokoju przez Francję, Anglię i Polskę.** W tym sensie wypowiada się Bailby, red. nacz. „Journal-Echo de Paris", reprezentujący często opinię francuskich sfer gospodarczych. Potwierdza on wczoraj wyraźnie, **że Francja zdecydowana jest wyciągnąć ostateczne konsekwencje ze swych zobowiązań.**

## Jak się „zasila" partia

### Zabrano połowę majątku 60% wszystkich stowarzyszeń

PARYŻ. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Wiednia: 6000 stowarzyszeń spośród 10.000 zarejestrowanych w Wiedniu, rozwiązały władze. Odnośne rozporządzenia zostały ogłoszone w urzędowej „Wiener Ztg.". Wśród rozwiązanych znajduje się m. in. Cercle francusko-wiedeńskie, Stowarzyszenie Przyjaciół Angielsko-Austriackich, liczne stowarzyszenia sportowe, katolickie itd. Majątki zlikwidowanych organizacyj podzielone zostały w ten sposób, że połowa przechorzi na własność wiedeńskiej organizacji partii narodowo-socjalistycznej, połowa zaś mają tą rządzać komisarze sekwestracyjni.

## Władze gdańskie aresztowały konduktora autobusu z Gdyni

**GDYNIA, (PAT). — Antoni Świerczyński zam. w Gdyni, konduktor autobusu miejskiego tow. komunikacyj nego w Gdyni, utrzymującego stałą komunikację autobusową pomiędzy Gdynią a Sopotami, został aresztowany przez władze gdańskie na gdańskim punkcie granicznym koło Kolibek. Aresztowanie rzekomo nastąpiło za to, że Świerczyński posiadał przy sobie egzemplarz „Kuriera Bałtyckiego", dziennika wychodzącego w Gdyni, a mającego odebrany debit na terenie W. M. Gdańska.**

**Konduktor Świerczyński zabrany został z autobusu, którym jechał i odwieziony do prezydium policji w Gdańsku.**

## Gen. Brauchitz deklamuje o pokojowości Hitlera

BERLIN. (PAT.) W Duesseldorfie przemówił głównodowodzący armii lądowej gen. Brauchitz do robotników niemieckich wytwórni przemysłu wojennego. Przemówienie transmitowały radiostacje w Kolonii i Deutschlandsender.

Przemówienia głównodowodzącego armii niemieckiej wysłuchali na wielkich apelach zbiorowych przy głośnikach wszyscy robotnicy wszystkich niemieckich wytwórni wojskowych rozsianych po terenie całej Rzeszy.

Widocznym celem przemówienia gen. Brauchitza było zapewnienie robotników o głęboko pokojowych zamiarach kanclerza, który zmuszony dopiero „ostatecznością" wejdzie w wojnę.

## Francja i Ameryka

### deklarują współpracę z Anglią na D. Wschodzie

**TOKIO, (PAT). — Charge d'Affaires Francji w Tokio oświadczył wczoraj w imieniu swego rządu w japońskim min. spraw zagr., że Francja posiada wspólne zainteresowanie z K. Brytanią w odniesieniu do spraw finansowych i walutowych w Chinach Północnych, jak również przyłącza się do stanowiska brytyjskiego wobec kwestii depozytu srebra chińskiego w bankach koncesji międzynarodowych.**

**Podobną deklarację złożył w japońskim min. spraw zagr. charge d'affaires Stanów Zjedn. Dooman.**

## Dla 140.000 osób

### Ziemia ojców stała się nie do zniesienia

**GENEWA, (PAT). Wysoki Komisarz do spraw uchodźców sir Herbert Emerson, przedłożył sekretarzowi Ligi Narodów raport o sytuacji uchodźtwa politycznego.**

**Raport nie podaje dokładnej liczby ogólnej uchodźców europejskich. Według obliczeń autora raportu liczba ta waha się od 120 do 140 tys. Wielu z nich nie uzyskało jeszcze możności osiedlenia się i zatrudnienia. W Europie ok. 60 tys. uchodźców korzysta wyłącznie z pomocy organizacyj lub osób prywatnych.**

**Głównymi krajami przyjmującymi emigrantów są Stany Zjednoczone A. P., Palestyna, Australia i kraje południowej Ameryki. Raport rozważa dalej możliwości emigracji uchodźców. Do Guyany brytyjskiej, San Domingo, północnej Rodezji i Wysp Filipińskich.**

## Litwa upomni się o swoją przestrzeń

### 8 mm. wybrzeża morskiego na 1 mieszkańca Litwy

**KOWNO, (PAT). — W związku z obecnym tygodniem morza podkreśla „Laikas" w artykule wstępnym, że po utracie Kłajpedy na jednego mieszkańca Litwy wypada 8 mm. wybrzeża morskiego.**

**Rozpoczęta przed 700 laty walka o morze nie jest jeszcze zakończona. 8 mm. wybrzeża na 1 mieszkańca Litwy, stwierdza pismo, mówią więcej. niż traktaty naukowe.**

**Litwin nie może wyrzec się posiadanego skrawka morza i musi zobowiązać do tego samego w testamencie swoich potomków.**

KOWNO, (PAT). Profesor historii na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie, Ivinskis drukuje na łamach XX Amziusa" dalszy ciąg rozważań nad historją walk o litewskie wybrzeże morskie. Prof. Ivinskis podkreśla, że w czasie wojny 13-letniej, czyli w r. 1453 — 66, **Litwa miała sposobność zdobycia dla siebie lepszej granicy na zachodzie, gdyby stanęła wówczas u boku Polski,** a nie ogłaszała neutralności. „Litwa — pisze prof. Ivinskis — pozostawała w oli pasywnego obserwatora podczas gdy Polska zajęła część Prus Wschodnich,, a Zakon Krzyżacki na Zachodzie pokoju toruńskiego w roku 1466 stał się wasalem Polski".

Prof. Ivinskis daje temu artykułowi tytuł: Owoce niezgody".

## Misja wojskowa angielsko-francuska przybyła do Sowietów

LENINGRAD, (PAT). Członkowie francusko-angielskiej misji wojskowej przybyli ub. nocy do Leningradu, gdzie powitani zostali przez francuskiego attache wojskowego w Moskwie gen. Palasse, oraz attache lotniczego płk Luguet i przez brytyjskiego attache wojskowego płk. Fireprace. Misja zatrzymała się w hotelu „Astoria" i o północy odjechała do Moskwy.

## Walki w Mandżurii

**TOKIO. (PAT.) Agencja Domei donosi, iż w ubiegły piątek nad rzeką Khałka trwał ogień artyleryjski z obu stron.**

**Tegoż dnia samoloty japońskie w grupach od 5 do 8 zaatakowały stanowiska sowiecko-mongolskie na zachodnim brzegu rzeki Khałka.**

## Oliwienie skrzypiącej „osi"

### *Ciano przyjeżdża do Niemiec*

**RZYM, (PAT). — Agencja Stefani donosi, że włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano przybędzie w piątek rano do Monachium, skąd uda się do Salzburga, gdzie oczekiwany jest we wczesnych godzinach po południowych.**

Min. Ciano zatrzyma się w zamku Oesterreicherhof, a rozmowy odbędą się w zamku Fuschl.

Od środy wieczór w Salzburgu przebywa również kanclerz Hitler, który był obecny na pierwszych wi

BERLIN, (PAT) — Urzędowo podają do wiadomości, że w najbliższych dniach nastąpi w Salzburgu spotkanie ministra von Ribbentropa z ministrem Ciano.

Komunikat urzędowy wskazuje, że celem spotkania jest zbadanie przez obu ministrów zagadnień wspólnej polityki obu sprzymierzonych krajów.

## Podrzutki do Palestyny

**JEROZOLIMA, (PAT.) W czwartek nad ranem do wybrzeża w pobliżu Haify przybiło 5 szalub, w których znajdowało się ogółem 297 emigrantów żydowskich.**

Uchodźcy, zaopatrzeni w pasy ratunkowe, wysadzeni zostali w nocy na pełnym morzu, na wysokości wybrzeży palestyńskich przez nieznany statek.

**JEROZOLIMA, (PAT). Wobec coraz częstszych wypadków nielegalnego lądowania w Palestynie Żydów, obostrzono znacznie kary, stosowane wobec kapitanów i załóg statków, ułatwiających ten proceder. W ciągu ostatnich 2 dni dwóch kapitanów zostało skazanych na kary więzienia w wysokości 9 miesięcy i 1 roku. 28 członków załóg tych dwóch statków skazano na 3 miesiące więzienia.**

## Bojówka niemiecka zaatakowała polskiego strażnika

### Strażnik ranny, jeden z napastników poległ

**CHORZÓW. (PAT.) W nocy ze środy na czwartek polski strażnik graniczny Ludwik Pieczychlebek, patrolujący odcinek graniczny pod Rudą Śląską, zauważył na terytorium polskim trzech osobników przekradających się z Niemiec do Polski**

**W chwili, kiedy strażnik graniczny wezwał ich do zatrzymania się, został z tyłu znienacka napadnięty, uderzony tępym narzędziem w głowę i powalony na ziemię. Kilku osobników rzuciło się na strażnika, usiłując mu wyrwać karabin. Jeden z napastników przyłożył strażnikowi rewolwer do głowy, jednak strażnik zdołał napastnika schwycić za rękę i odwrócić ją tak, że broń wypaliła w głowę napastnika, kładąc go trupem na miejscu. Strażnicy polscy, którzy nadbiegli napadniętemu na pomoc na odgłos strzału, nie zdołali jednak już ująć sprawców napadu którzy korzystając z ciemności zdołali zbiec sprowotem na terytorium niemieckie.**

**Na miejscu napadu i w bezpośredniej bliskości znaleziono karabin strażnika polskiego, złamany podczas szamotania, 11 pistoletów wojskowych kalibru 9 mm oraz kilkaset nabol. Ilość znalezionej broni świadczy o większej liczbie napastników.**

**Strażnik Pieczychlebek został odwieziony do szpitala. Stan jego jest poważny, lecz życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.**

## Projektowano zamach na „Mauretanię"

**LONDYN, (PAT). Według doniesień dzienników roztoczono specjalną ochronę nad basenem imienia Jerzego V, w którym stoi nowy statek transatlantycki „Mauretania".**

**2 detektywów przebranych za robotników portowych podsłuchać miało rozmowę 2 mężczyzn, z której wynikałoby, że zamierzają dokonać zamachu na statek.**

**Dostęp do statku znajduje się pod surową kontrolą. Statek ma w piątek rozpocząć nowy rejs.**

## Zderzenie pociągu z lokomotywą

**TCZEW. (PAT.) Ok. godz. 12 w południe wydarzył się na dworcu wTczewie wypadek zderzenia pociągu tranzytowego z manewrującą na torach lokomotywą.**

**Wskutek zderzenia pociągu został wyrzucony z parowozu pomocnik maszynisty Tomasz Felsner, który odniósł b. ciężkie obrażenia i w stanie nieprzytomnym odwieziony został do szpitala.**

**Innych ofiar w ludziach nie było, natomiast parowozy, szczególnie manewrująca lokomotywa doznały dość poważnych uszkodzeń.**

# Program Swięta 25-lecia

## oddzia'ów Wileńskiej Dyw. Piech. Leg.

**DNIA 14. VIII. 1939 R.**

**Godz. 20.00 — Złożenie przez Dywizję hołdu Sercu Marszałka na Rossie.**

**Godz. 21.50 — Apel poległych w pułkach.**

**DNIA 15. VIII. 1939 R.**

**Godz 9.00 — Msza polowa na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

**Godz. 11.00 — Defilada na ulicy Mickiewicza.**

**Godz. 15.00 — Obiad żołnierski na stadionie koszar I Brygady.**

**Godz. 18.00 — Widowisko na boisku sportowym „Altaria“.**

**Godz. 20.00 — Widowisko reprezentacyjne na Górze Zamkowej.**

* * *

Poszczególne punkty programu będą miały przebieg następujący:

### Złożenie hołdu Sercu Marszałka na Rossie

Przedstawiciele Władz, Senat i Profesorowie USB, Rada Miejska m. Wilna, oraz goście proszeni są o ustawienie się po lewej (północnej) stronie cmentarza wojskowego na Rossie.

PP. członkinie Rodziny Wojskowej, Związków, organizacyj, korporacyj, oraz przedstawiciele prasy proszeni są o ustawienie się po prawej (południowej) stronie cmentarza wojskowego na Rossie w myśl wskazówek oficera porządkowego:

B. żołnierze pułków dywizji, oraz członkowie organizacyj kombatanckich pdoszeni są o ustawienie się za kompaniami sztandarowymi pułków naprzeciwko cmentarza.

Zajęcie miejsc (ustawienie się) przewidziana jest do godziny 19,45.

Pomiędzy godz. 19,45 a godz. 20,00 oczekiwane jest przybycie władz wojskowych i odebranie przez nich raportu.

Po raporcie zostanie zarządzona trzyminutowa cisza ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Ciszę poprzedzi bicie werbli w ciągu jednej minuty oraz pojedyńczy strzał armatni.

W czasie ciszy — pan inspektor armii wraz z delegacją oddziałów dywizji, w skład której wejdą wszyscy obecni b. dowódcy dywizji, złoży wieniec przed mauzoleum. Orkiestra w tym czasie gra pianissimo marsz I Brygady. Ukończenie ciszy na sygnał drugiego strzału armatniego.

W czasie trwania ciszy (pomiędzy pierwszym a drugim strzałem armatnim) osoby wojskowe oddają przepisane honory, zaś osoby cywilne odsłaniają głowy.

Po złożeniu wieńca z kolei nastąpi defilada oddziałów wojskowych przed mauzoleum. B. żołnierze pułków dywizji czynnego udziału w defiladzie nie biorą.

Po defiladzie oddziały wojskowe powrócą do koszar, gdzie o godz. 21,50 nastąpi uroczysty apel poległych. Obecność pp. członków kól pułkowych na apelu w poszczególnych pułkach jest pożądana.

### Msza polowa na placu Marszałka Piłsudskiego

Uroczystą mszę polową poprzedzi przegląd wojsk.

W przeglądzie poza oddziałami wojska wezmą udział b. żołnierze pułków Wileńskiej Dyw. Piech. Leg. oraz poczty chorągwiane organizacyj i szkół.

Członkinie Rodziny Wojskowej proszone są o ustawienie się na północ od ołtarza polowego przy ul. 3 Maja. Obok R. W. w kierunku na kościół św. Jakuba ustawią się b. żołnierze pułków piech. Wil. Dyw.

Członkinie Rodzin Urzędniczej i Policyjnej, oraz przedstawiciele prasy proszeni są o ustawienie się po stronie południowej ołtarza. Obok Rodziny Urzędniczej w kierunku na ul. Mickiewicza ustawią się b. żołnierze pułków artylerii. Poczty chorągwiane, oraz związki kombatantów ustawią się po zachodniej i wschodniej stronie ołtarza w miejscu wskazanym przez oficera porządkowego.

Miejsca dla publiczności są przewidziane na południowym chodniku ul. Mickiewicza i na wsch. chodniku ul. 3 Maja.

Od godz. 8,15 do godz. 8,30 nastąpi złożenie raportu i przegląd przez dowódcę całości, w związku z powyższym ustawienie się do przeglądu należy zakończyć do godz. 8,00.

Od godz. 8,30 do godz. 8,45 nastąpi uroczyste wręczenie odznak pułkowych przez delegacje Dywizji Litewsko-Białoruskiej i miejscowej Brygady Kawalerii — pułkom Wileńskiej Dywizji Piech Legionów.

O godz. 8,50 oczekiwany jest przyjazd Pana Marszałka Śmigłego-Rydza. Przyjazd Pana Marszałka poprzedzony będzie trzykrotnym sygnałem trąbką: „baczność“.

Po przeglądzie oddziałów przez Pana Marszałka Polski — o godz. 9.00 oczekiwany jest przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Przyjazd Pana Prezydenta poprzedzony będzie trzykrotnym sygnałem trębaczy, którzy odegrają „Hasło Wojska Polskiego“.

Po przeglądzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z Panem Marszałkiem w asyście świty udadzą się do ołtarza polowego i zajmą miejsca w fotelach, dając tym samym znak do rozpoczęcia nabożeństwa.

Krzesła przed ołtarzem są zarezerwowane dla przedstawicieli Rządu, Generalicji, Episkopatu, Władz Państwowych. Senatu i prof. USB, władz sądowych i szkolnych oraz Zarządu miasta Wilna. Osoby mające zająć miejsca w krzesłach proszone są o ustawienie się po północnej stronie krzeseł do godz. 8.30.

Celebrować Mszę Św. polową będzie ks. biskup polowy Gawlina. W ramach Mszy Św. ks. biskup polowy wygłosi kazanie.

Po mszy na trzykrotny sygnał trębaczy „Hasło Wojska Polskiego“ nastąpi odjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Polski. Po odjeździe Dostojnych Gości dowódca całości zarządzi odmarsz do defilady.

B. żołnierze pułków dywizji maszerują do defilady jako I grupa w kolejności numeracji pułków i broni trasą: ul. 3 Maja—Portowa — Gdańska — Ludwisarska. Czoło zatrzymuje się na skrzyżowaniu ulic Tatarskiej i Ludwisarskiej.

II i III grupy defiladowe będą tworzyć oddziały wojskowe.

Defilada odbędzie się na trasie: Plac Katedralny — ul. Mickiewicza.

Miejsce odbierającego defiladę — róg ulic Wileńskiej i Mickiewicza (przy placu Orzeszkowej).

Na prawo od trybuny są zarezerwowane miejsca dla PP. Oficerów nieprzydzielonych; na lewo od trybuny znajdują się miejsca zarezerwowane dla Władz Państwowych, przedstawicieli Senatu i Prof. USB oraz dla Rady Miejskiej. Po przeciwnej stronie ul. Mickiewicza w prawo od orkiestry ustawi się Rodzina Wojskowa, zaś w lewo od orkiestry Rodziny: Urzędnicza, Policyjna i przedstawiciele prasy.

Początek defilady przewidziany jest o godz. 11.00

Trasa defiladowa będzie obramowana szpalerami młodzieży szkolnej z chorągwiami, które po nabożeństwie powrócą z placu Marszałka do swych szkół.

Po ukończeniu defilady nastąpi odjazd Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Polski do przygotowanych apartamentów.

### Obiad żołnierski na stadionie koszar I Brygady

W obiedzie żołnierskim jest przewidziany udział: Dostojników Państwowych, pocztów chorągwianych, zaproszonych przez D-two dywizji i poszczególne pułki gości, byłych i obecnych żołnierzy Wil. Dyw. Piech. Leg., żołnierzy Szpitala Leg J. P., oraz przedstawicieli Polskiego Radia PAT i prasy (po 1 przedstawicielu od poszczególnych dzienników).

Osoby biorące udział w obiedzie proszeni są o przybycie na godz. 14.00, tak aby przed godz. 14.30 rozmieszczenie przy stołach mogło być ukończone. Miejsce przy stołach będą wskazywać oficerowie gospodarze obiadu. Drogę na stadion od bramy wjazdowej (obok ostatniego przystanku autobusowego linii Nr 2) będzie wskazywał dyżurny oficer.

Przybycie Pana Marszałka Polski będzie poprzedzone trzykrotnym sygnałem trąbką „baczność“. Przybycie Pana Prezydenta R. P. będzie poprzedzone trzykrotnym odegraniem przez trębaczy „Hasła Wojska Polskiego“.

Zapowiedź przez megafony: „Pan Prezydent siada do stołu“ oznacza rozpoczęcie obiadu. W czasie obiadu są przewidziane przemówienia w następującym porządku: Dowódcy dywizji, p. prezydenta m. Wilna, Pana Marszałka Polski, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Przemówień Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Polski wysłuchamy stojąc.

W wypadku niepogody obiad dla gości zaproszonych przez D-two dywizji odbędzie się w Kasynie Oficerskim I Brygady, dla gości poszczególnych pułków w świetlicach znajdujących się w obrębie koszar I Brygady.

### Widowiska

O godz. 18.00 odbędzie się dla szerszej publiczności widowisko na stadionie sportowym „Altaria“. O godz. 20.00 rozpocznie się widowisko reprezentacyjne na Górze Zamkowej. Obecność na tym widowisku Najwyższych Dostojników Państwa i Wojska jest prawdopodobna. Wstęp na oba widowiska dla społeczeństwa cywilnego płatny. Ilość miejsc na Górze Zamkowej jest ograniczona. Część miejsc na Górze Zamkowej jest zarezerwowana dla przedstawicieli Władz i zaproszonych gości.

**Komitet Organizacyjny.**

*Własna obsługa telefoniczna z Warszawy*

## Skazanie Polaka w Gdańsku

*Z Gdańska donoszą: Sąd doraźny skazał dziś na pięć miesięcy więzienia Polaka Stefana Riecherta, aresztowanego w pociągu za śpiewanie pieśni polskiej, obrażającej rzekomo władze gdańskie.*

## Handlował cykorią i uprawiał hitlerowską propagandę

*W dniu wczorajszym aresztowany został w Warszawie przedstawiciel f-my „Franck — Handel kawą i cykorią“ Kieffert pod zarzutem obrazy Narodu i Państwa Polskiego.*

*Aresztowany jest Niemcem; przy okazji handlu cykorią zajmował się agitacją hitlerowską.*

## Stan Konfantego ciężki

*Przy łożu chorego Wojciecha Korfantego odbyło się dziś konsylium lekarskie, które orzekło, że chorego w obecnym stanie przewieść do Katowic nie można.*

## Kaczka berlińska o rozmowach wojskowych polsko-sowieckich

*Wiadomości prasy berlińskiej, że na narady sztabowe w Moskwie ma udać się polska misja wojskowa są zmyślone.*

*Zarówno w rokowaniach politycznych jak w wojskowych w Moskwie Polska udziału nie bierze. Stosunki polsko-sowieckie rozwijają się pomyślnie, opierają się na istniejących umowach i nie wymagają żadnych nowych układów.*

## Rokowania handlowe polsko-litewskie

*Zostały wszczęte w ostatnich dniach rokowania handlowe polsko-litewskie dla dostosowania istniejącej umowy do praktyki stosunków handlowych rozwijających się w ciągu ostatnich kilku miesięcy i dla uwzględnienia w umowie utraty Kłajpedy przez Litwę.*

*Obsługa specjalna „Kurjera Wil.“ z Kowna*

## Litwa kandyduje do Rady Ligi Narodów

KOWNO. 10. VIII. Poseł litewski przy Lidze Narodów Sawickis urzędowo powiadomił Sekretariat Generalny, że Litwa zamierza na najbliższej sesji plenarnej, we wrześniu, wysunąć swą kandydaturę na jedno z wakujących miejsc niestałych w Radzie L. N.

Wskazują tu, że Litwa może rozliczać na uzyskanie potrzebnej ilości głosów gdyż będzie występowała jako nieoficjalny reprezentant ententy bałtyckiej, którym w Radzie L. N. była dotychczas Łotwa.

W kołach obserwatorów zagranicznych posunięcie to uważane jest za jeden więcej dowód dotychczasowej niezależności polityki litewskiej od państw „osi“. (n).

## Niemcy wzmagają swe wpływy w Litwie

KOWNO, 10. VIII. Duże wrażenie wywarło tu zaproszenie dyrektora departamentu ekonomicznego ministerstwa spraw zagr. p. Norkajtisa i gen. Nagiusa-Nagiewicziusa na kongres partyjny do Norymbergi. Przypuszczają, iż zaproszenie to zostanie przyjęte.

Mówi się również, iż została wzmożona akcja utworzenia towarzystwa litewsko-niemieckiego, zapoczątkowana, jak donosiliśmy, podczas pobytu w Kownie wysłannika Ribbentropa dr Kleista. Rozmowy w tej sprawie są jakoby na dobrej drodze. Upatrzono już kandydata na prezesa spośród znanych działaczy społeczno-politycznych, nazwisko jego jednak jest trzymane dotąd w tajemnicy.

Zwracają również uwagę, że w pismach tutejszych przestano używać wyrażeń „hitlerowcy“, „hitlerowski“ itp. zastępując je terminami „narodowi socjaliści“, „narodowo-socjalistyczny“ itd.

W stosunku do Niemiec, a w szczególności do osoby Hitlera prasa wykazuje daleko posuniętą ostrożność. Jest to jakoby skutkiem zarządzenia nadzoru prasowego. (n)

## Profesor uniwersytetu nowojorskiego w Wilnie

Przybył do Wilna prof. dr **Artur Coleman** wraz z małżonką.

Prof. Coleman był parokrotnie w Polsce i zna dobrze język. Tłumaczył na angielski „Marię“ Malczewskiego, prowadzi rubrykę polską w wydawanym przez Columbia University przeglądzie naukowo-literackim. W rubryce tej, stojącej na wysokim poziomie, omawiał prof. Coleman w dłuższych notatkach w swoim czasie genezę powstania „Skamandra“. Polski Słownik Bibliograficzny wydany przez Polską Akademię Umiejętności. Poza tym omawiał szereg dzieł literackich współczesnych autorów.

Interesuje się specjalnie Powstaniem Styczniowym i napisał pracę „The Polish Insurrection of 1863 in the of Nev York Editorial Opinion“, wydaną w roku 1934. w której zajmuje się oddźwiękiem Powstania Styczniowego w opinii publicznej amerykańskiej.

Wybitną pomocą w działalności polonofilskiej i naukowej prof. Colemana jest jego małżonka, znająca również język polski i z zamiłowaniem studiująca literaturę polską. M. in. opracowała ona wyczerpująco bibliografię przekładów angielskich z Adama Mickiewicza i pracuje obecnie nad monografią w język angielskim o twórcy „Pana Tadeusza“. W tym celu pp. Coleman zwiedzają obecnie wszelkie miejscowości w Polsce, związane z imieniem i działalnością poetycką Adama Mickiewicza.

## Młodzież polska z Litwy w Wilnie

Po miesięcznym pobycie w Polsce w godzinach popołudniowych przybyła do Wilna wycieczka polskiej młodzieży z Litwy w liczbie 33 osób. Wycieczka była podejmowana przez Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej.

Młodzież polska z Litwy złożyła hołd Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rossie składając u stóp mauzoleum piękną wiązankę biało-czerwonych róż. Po oddaniu hołdu młodzież polska z Litwy odśpiewała hymn narodowy.

Następnie po zwiedzeniu miasta i jego zabytków wycieczka była na przedstawieniu w Teatrze na Pohulance, a po przedstawieniu podejmowana kolacją przez T-wo PPZ.

Wycieczka wraca do Litwy dziś, tj. 11 bm. w godzinach rannych.

## Prezydent Smetona skończył 65 lat

KOWNO, (PAT) Prezydent Smetona obchodzi 65-lecie urodzin. W związku z tym „Lietuvos Aidas“ zamieszcza liczne fotografie prezydenta Smetony oraz omawia szeroko jego zasługi dla Litwy oraz jego poglądy.

## Zaciąg ochotniczy do marynarki

WARSZAWA, (PAT). — Minister spraw wojskowych zarządził dodatkowy zaciąg ochotniczy do marynarki wojennej. Szczegóły będą podane w roli pasywnego obserwatora podprzez komendę rejonow uzupełnień na terenie ok. 1, 4, 5, 7, i 8, oraz na obszarze nadmorskim..

Termin wnoszenia podań ze strony zgłaszających się ochotników do dnia 15 września 1939 roku.

## Stracenie szpiega

**WARSZAWA, (PAT). Pracownik fizycznych jednego z oddziałów wojskowych w Krakowie Mieczysław Kot został skazany przez wojskowy sąd okręgowy w Krakowie na karę śmierci za zdradę tajemnic na rzecz jednego z państw ościennych.**

**Wyrok wykonano 9 sierpnia 1939 roku.**

## Szpiegostwo niemieckie w Jugosławii

**BIAŁOGRÓD. (PAT.) Policja w Vrbasie (Bosnia) zaaresztowała, jak donosi „Jugoslovenska Poszta“, obywatela niemieckiego dra Zippera, który w charakterze fotoreportera bawił od dłuższego czasu w Jugosławii. Dr Zipper przekazany został władzom bezpieczeństwa w Nowym Sadzie.**

**Jak słychać, działalność niemieckiego reportera nie polegała wyłącznie na fotografowaniu widoków i folkloru jugosłowiańskiego.**

# Benesz rozpoczyna walkę o niepodległość Czechosłowacji

## „Wolna Czechosłowacja w wolnej Europie"

**Londyn, w sierpniu.**

W drugiej połowie lipca przybył do Londynu z U. S. A. b. prez. Czechosłowacji, E. Benesz. Dziś stolica W. Brytanii stała się ośrodkiem całej akcji czeskiej w Europie. Akcją tą kieruje osobiście dr Benesz, naczelnym zaś jego hasłem, podjętym przez emigrację czeską na obu półkulach, jest „Svobodne Ceskoslovensko ve svobodne Europe" (Wolna Czechosłowacja w wolnej Europie). Dr Benesz przybył do Europy po zorganizowaniu

**DUŻEGO APARATU PROPAGANDOWEGO NA TERENIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.**

Jego obecny pobyt w Londynie ma na celu powołanie do życia podobnego aparatu w Europie, a w przyszłości połączenie obu komórek: amerykańskiej i europejskiej w jedną całość. Jak informują wśród tutejszej kolonii czeskiej, dr Benesz ma zamiar pozostać w Londynie do jesieni, koordynując do tego czasu dość jeszcze dzisiaj rozproszoną działalność wśród czeskiej emigracji w państwach zachodnich i gdzie indziej.

W pierwszych dniach swego pobytu w Londynie, E. Benesz ogłosił

**DEKLARACJĘ DO CZECHÓW,**

w której m. in. podkreślił: „Należy stworzyć jednolity front Czechów i Słowaków do walki przeciw narodowemu socjalizmowi. To, co udało się dokonać w U. S. A., trzeba obecnie przeprowadzić w Europie. Politycznie jest dla nas bardzo ważny fakt, iż rząd St. Zjednoczonych stoi na stanowisku respektowania prawa w stosunkach międzynarodowych.

**Rząd U. S. A. nie uznaje okupacji, a idea niepodległości Czechosłowacji znajduje sympatyczny odgłos zarówno w opinii publicznej, jak i wśród wpływowych osobistości ze sfer politycznych Stanów Zjednoczonych**

Pierwszym naszym celem jest skoncentrowanie wszystkich sił dla przeprowadzenia jednolitej akcji za odrodzeniem demokratycznej Republiki"

Dr Benesz uzyskał — jak informują w tutejszych kołach czeskich — bardzo poważne wyniki dla sprawy czeskiej na terenie USA. Rzecz jasna, iż niemałą rolę odegrało

**TU ŻYCZLIWE STANOWISKO BIAŁEGO DOMU,**

czemu dano nieraz wyraz w wystąpieniach o charakterze oficjalnym. Mając za sobą moralne poparcie rządu, tym łatwiej było dr Beneszowi przedsięwziąć pracę wśród kolonii czechosłowackiej. Liczy ona obecnie z górą 2 miliony osób, z czego 45% przypada na Czechów, 50% na Słowaków a 5% na Karpatorusów. Z 2 milionów emigrantów udało się Beneszowi zorganizować do chwili obecnej 80% ogółu.

Rozbudowano w pierwszym rzędzie aparat propagandowy, którego centrala mieści się w Chicago. Z 8 dzienników czeskich wychodzących w USA, wszystkie wypowiedziały się po stronie Benesza, z 60 tygodników — 75% poddało się jego dyrektywom. Powołano do życia Narodową Radę Czeską w USA, która zajmuje się zarówno organizacją, jak i zbieraniem potrzebnych funduszów. Należy również podkreślić, iż czeska emigracja europejska i cała organizacja w Europie korzysta w większej części z pomocy materialnej, płynącej z za oceanu. Moralnym oparciem dla całej akcji w USA jest nie uznanie przez nie zaboru Czech. Poselstwo czeskie, na którego czele stoi Hruban, Słowak z pochodzenia, czynne jest bez przerwy.

Akcja czeska w Europie znajduje się

**W STADIUM ORGANIZACJI.**

W Londynie mieści się obecnie naczelna komórka, skąd płyną bezpośrednie dyrektywy dla całej emigracji. Sekcją londyńską kieruje min. Smutny, jeden z najbliższych współpracowników dr Benesza, b. szef protokułu w czeskim M. S. Z. (przed kilku laty był również na placówce w Warszawie). Londyn współpracuje ściśle z poselstwem czeskim w Paryżu oraz z innymi istniejącymi jeszcze przedstawicielstwami w Europie. Pogłoski w sprawie ew. wyjazdu dr Benesza do innych stolic państw europejskich są, chwilowo przynajmniej, nieaktualne. Natomiast, jak nas informują, projektuje się w najbliższym czasie zorganizowanie w Londynie konferencji, pewnego rodzaju odprawy, w której wzięliby udział przedstawiciele emigracji czeskiej, urzędujący posłowie itp.

### Wilno w hołdzie Komendantowi



Na zdjęciu — moment złożenia kwiatów przy mauzoleum z sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego na cmentarzu Rossa w Wilnie w 25 rocznicę Czynu Legionowego. Stoją od prawej ku lewej: ppłk. dypl. Machowski, b. marszałek Aleksander Prystor, prezydent Wilna dr Maleszewski.

# Niemieccy fachowcy nie szczędzą pochwał dla armii... polskiej?

## *Znamienny głos węgierskiego dziennika*

**Budapeszteński dziennik „Magyar Nemzet" przynosi artykuł swego berlińskiego korespondenta o armii polskiej, wyrażając się z wielkim uznaniem o doskonałym wyposażeniu i sile moralnej wojska polskiego**

**Powołując się na zdanie francuskiego pisarza wojskowego, Massipa, dziennik stwierdza, że armia polska z powodzeniem może się oprzeć armii niemieck., tym bardziej, że przez uruchomienie COP'u Polska stała się samowystarczalną w dziedzinie przemysłu wojennego.**

**Autor zaznacza, że nawet niemieccy fachowcy wojskowi nie szczędzą pochwał dla armii polskiej — dochodząc w końcu do konkluzji, że wojny nie będzie.**

**Od siebie możemy dodać, że o ile niemieccy fachowcy wojskowi rzeczywiście wypowiadają przychylne opinie o wartości naszej armii, to chyba są to — prywatne zwierzenia. Publiczne bowiem enuncjacje na ten temat są całkowicie uzależnione od inicencyj pana Goebbelsa jako ministra propagandy. I dlatego właśnie od czasu ostatniego zwrotu o 180 stopni w stosunkach niemiecko-polskich wartość naszego żołnierza uległa całkowitej zmianie na gorsze — lecz tylko, dzięki Bogu, na łamach prasy niemieckiej.** (Zbig.)

## *Złóż ofiarę na F. O. N.*

## Z Anglii do U.S.A. — linia lotnicza przez Syberię

**LONDYN. Na rozpoczętej w tych dniach w Ottawie (Kanada) konferencji z udziałem delegatów USA, rozpatrywany jest projekt zorganizowania linii lotniczej, łączącej Anglię ze Stanami Zjednoczonymi przez Syberię, Alaskę i Kanadę.**

## Odwołanie poselstwa wolnej Irlandii z Berlina

**Rząd Wolnej Irlandii odwołał z Berlina swojego posła, ponieważ działalność jego w stolicy Niemiec przyczyniła się do przekształcenia poselstwa w filię Wilhelmstrasse. Jak podaje „Paris-Soir" poseł irlandzki był jakoby stuprocentowym hitlerowcem i działał na korzyść Niemiec.**

# Przed 25-leciem Dywizji Legionowej

## Rozkaz Dowódcy Wileńskiej Dywizji Piechoty Legionów z dnia 19 maja 1919 roku

**Żołnierze!**

**Od dnia 29 kwietnia br. jesteście w ciągłej walce. Przeciwnik postanowił za wszelką cenę odebrać Wilno. Uniemożliwiliście mu ten zamiar. Nad Wilnem powiewa nadal biało-czerwony sztandar.**

**Przeciwnik cofnął się daleko; dziś on myśli o obronie; dziś on stara się ubezpieczyć i wzmocnić ten teren, który jeszcze posiada.**

**Nie zawiedliście, żołnierze, zaufania Wodza Naczelnego, który was właśnie wybrał na zdobywców i obrońców Wilna, spełniliście swój obowiązek i równocześnie zdobyliście dla Dywizji Legionów pierwsze wawrzyny sławy wojennej.**

**Wszystkie pułki dywizji bez różnicy broni okazały, że jednako szczodrze potrafią krwią okupić zwycięstwo: pułk Suwalski krwią przypieczętował swe braterstwo z Dywizją; brygada płk. Beliny zacieśniła węzły bojowego koleżeństwa.**

**Gen. Szeptycki dowódca frontu Litewskiego, przysłał mi następującą depeszę: „Dowództwu Dyw. Leg., ppłk Tokarzewskiemu a szczególnie mjr. Biernackiemu, oraz wszystkim dowódcom, oficerom i żołnierzom za świetne operacje, które doprowadziły do odrzucenia nieprzyjaciela poza linię Malłaty—Święciany i Łyntupy — cześć i podziękowanie. Dumnie patrzy Ojczyzna na swych synów, którzy już niejednokrotnie przelewając krew, dali dowody bezgranicznej miłości i bohaterskiego poświęcenia w obronie jej kresów".**

**Miło mi powtórzyć wam te słowa. Cieszę się tem, że mogę podziękować wszystkim dowódom i oddziałom piechoty, artylerii i kawalerii, należącym do Dywizji stale i czasowo.**

**Dumny jestem z tego, że Dywizja Legionów umie tylko zwyciężać, że umie — chcąc na wyjątkowe sobie zasłużyć miano — wyjątkowe brać na siebie trudy i ofiary. Drogę mamy wytkniętą. Więc na przód.**

**(—) RYDZ ŚMIGŁY**
**Gen. ppor. i Dowódca.**

# Uwaga, uczniowie i uczennice szkół średnich i powszechnych m. Wilna

15 bm., tj. w najbliższy wtorek, spodziewany jest przyjazd do Wilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza na uroczystości jubileuszowe Wileńskiej Dywizji Legionowej.

W związku z tym wzywa się młodzież wszystkich rodzajów szkół w Wilnie do wzięcia udziału wraz ze społeczeństwem w gremialnym powitaniu tych dostojnych gości.

W celu przygotowania organizacji należy zgłaszać się do swych szkół po informacje 12 i 14 bm., tj. w sobotę i poniedziałek o godz. 10 rano.

Młodzież przebywająca poza Wilnem, którąby miała możność wzięcia udziału w tej uroczystości, winna stawić się bezpośrednio do swoich szkół we wtorek 15 bm. o godzinie 7 rano.

Wiadomość tę należy podać wszystkim swoim kolegom i koleżankom mieszkającym w sąsiedztwie.

## Serce Duce

RZYM. (PAT.) Włoskie koła urzędowe w kategoryczny sposób zaprzeczają informacjom, podanym przez prasę zagraniczną o rzekomym ataku sercowym, jakiemu ulec miał szef rządu Mussolini w czasie ostatnich manewrów w Dolinie Padu.

Koła urzędowe wskazują, że Mussolini cieszy się jak najlepszym zdrowiem i był obecny na konkursach gimnastycznych, jakie ubiegłej niedzieli odbyły się na Forum Mussoliniego w Rzymie.

## Uciążliwy cudzoziemiec

WASZYNGTON. (PAT.) Władze policyjne ogłosiły, że Jean Russel, przywódca „Irlandzkiej armii republikańskiej" znajduje się na terenie Stanów Zjednoczonych, zobowiązał się jednak do opuszczenia Ameryki. Zgodnie z wymaganiami ustawodawstwa stanowego Russel jako niepożądany cudzoziemiec na poparcie swego zobowiązania złożył kaucję w wysokości 5000 dolarów, która będzie mu zwrócona, jeśli się zgłosi do któregokolwiek z amerykańskich konsulatów w Europie.

## Amora podporządkowują polityce

KOWNO. (PAT.) Donoszą z Kłajpedy o trudnościach, czynionych przez władze niemieckie Litwinom pragnącym zawrzeć związki małżeńskie. Organy administracyjne nie robią jednak trudności przy zawieraniu litewsko-niemieckich małżeństw mieszanych.

# Litwini o Polsce współczesnej

W jednym z ostatnich numerów podawaliśmy już wzmianki o reminiscencjach dziennikarzy litewskich w związku z ostatnio zorganizowaną wycieczką po Polsce. Spostrzeżenia te jednak są godne szerszej i bardziej wnikliwej uwagi, i to z dwóch względów: po pierwsze w ogóle charakterystyczne są opisy Polski, dokonywane piórem litewskim, a w naświetleniu dodatnim, któż bowiem z nas widział dotąd, opisy inne, jak negatywne. Pierwsze bardziej obiektywne korespondencje o Polsce datują się wprawdzie z lat 1935—36, kiedy na szpaltach gazet litewskich ukazały się pierwsze obiektywne nb. doskonale pisane korespondencje W. Gustajnisa, pierwszego korespondenta warszawskiego „Lietuvos Aidas", ale i ten wśród Litwinów pomawiany był o zbyt polonofilski ich charakter. Dziś wszystko to się odmieniło. Dowodem tego jest szereg korespondencyj, z którymi będziemy chcieli tu czytelnika zaznajomić.

Korespondencje te są ciekawe, jak powiedzieliśmy, także z innego względu. Jest rzeczą niewątpliwą, że w momencie specjalnym, jaki obecnie przeżywamy, jest rzeczą także ciekawą, jak **oceniają obcy**. Ocena ta, jak zobaczymy, wypadła dla nas tym razem wyjątkowo dodatnio, a jest ona tymbardziej cenna, że pochodzi od obserwatorów, których o brak krytycyzmu w danym wypadku posądzić napewno nie można.

Oczywiście w prasie litewskiej ukazało się cały szereg korespondencyj o Polsce w wyniku omawianej wycieczki. Nie sposób abyśmy je wszystkie omawiali. Ograniczymy się tutaj omówieniem dwu spośród nich, najbardziej z naszego punktu widzenia ciekawych. Są to I „Polska pracy" St Leskajtisa z „Lietuvos Aidasa" i II „Polska zwarta i gotowa" J. Kardeysa w „Lietuvos Žinios"

Pierwszy z tych publicystów w swym artykule pisze, między innymi, w ten oto sposób.

...„My Litwini Polski współczesnej nie znamy. Wszystkie nasze poglądy o niej rzeczywiście są wzięte z historii XVIII wieku, jedynie obleczone w szaty nowoczesne wzięte z pierwszych bolesnych dla nas stare w dobie wywalczania niepodległości. Dotąd nie nurtowała w nas, ani chęć ani też potrzeba poznania historii społeczeństwa polskiego w wieku XIX i na początku XX, zorientowania się jakie procesy ideologiczne nurtowały wówczas w jego życiu, należycie ocenić całe owo doświadczenie, które mu dało z jednej strony autonomia kulturalna w byłym zaborze austriackim, surowy realizm gospodarczy szkoły niemieckiej i opóźnione zbudzenie się mas wiejskich na terenie b. zaboru rosyjskiego. Żaden spośród naszych nauczycieli nie zainteresował się poważnie rewolucyjnymi przemianami odbywającymi się wówczas wśród Polaków, syntezą ich myśli nowoczesnej, nie ocenił tych przemian, nie dyskontował wpływów ubocznych, dlatego spośród wszystkich sąsiadów Polacy Litwinom stali się najbardziej obcy. Zwłaszcza, że ów proces przebudowy odbywał się wśród Polaków niepostrzeżenie. Pobudką ku temu stało się poniżenie, wynikające z niewoli; rozpoczęli ów proces wśród społeczeństwa polskiego jego nauczyciele tym, że — jak np. historyk Bobrzyński — kazali mu poddać przewartościowaniu całą swą przeszłość historyczną, a dokończył Piłsudski i jego wyznawcy brutalnym uderzeniem w resztki stanowej Polski i bezwarunkowym podniesieniem do Panteonu narodowego czynnika pracy.

Czyż jest zatym rzeczą dziwną, że Litwin doby dzisiejszej, zobaczywszy Polskę współczesną, szczerze przyznaje się samym Polakom, że **został oszukany** (Dosłowne — J. C.) (to i wszystkie inne podkreślenia — nasze), jadąc bowiem do Polski czego innego się spodziewał? „Bowiem, raz jeszcze powiadam" — pisze Leskajtis — „Polski nowoczesnej my, Litwini, nie znamy. Nie znają jej nasze masy, ani — toute reverence parler — moi koledzy, którzy niedawno w ciągu dwóch tygodni ją obserwowali i teraz po powrocie będą głosili owym masom wiedzę o niej— ani też ja, od dwóch lat wśród Polaków i z Polakami przestający (autor jest warszawskim korespondentem litewskiej urzędówki) — jeżeli każdy wyjazd z Warszawy otwiera przede mną coraz to nowe aspekty tego kraju. Że to nie jest moja indywidualna hipoteza, to przekonanie opieram nie tylko na swoim osobistym doświadczeniu, lecz także na obserwacji reakcji swych kolegów przy ukazywaniu im szeregu przejawów nowej idei polskiej. Od pierwszych powściągliwych słów uprzejmości, ich zachwyt przybierał na sile, wzmagany coraz to nowymi wrażeniami, przełamał zapory wynurzeń oficjalnych, aż wreszcie znalazł wyraz w pochwałach szczerego zdziwienia. Inaczej i być nie mogło. Ja bym przynajmniej był zdziwiony, gdyby nie podziwiano rzeczy widzianych. Podziw litewskich dziennikarzy-wycieczkowiczów wzmagała oczywiście ta okoliczność, że byli zaskoczeni tym co widzieli, bowiem **Polska,** o której uczyli się, opisywali i o której głosili, **miała być przecie zupełnie inna"**.

W dalszym ciągu swego interesującego artykułu Leskajtis twierdzi, że właśnie z wyżej wymienionych względów jego kowieńscy koledzy dziennikarze w wynurzeniach swych łatwo wpaść mogą i wpadają, nawet w pewną dozę braku krytycyzmu. Pomijając bowiem szereg wyczynów Polski doby obecnej, jak Gdynia, C. O. P., bądź też niektóre osiągnięcia urbanistyki — (Litwinom zwłaszcza podobało się ukwiecenie miast naszych) — w wyczynach tych moż

# Nożycami przez prasę

ODRAŻAJĄCE TWARZE.

„Warsz. Dz. Nar." pisze w związku z ostatnią wściekłą kampanią prasy niemieckiej przeciw Polsce:

**Opowiadano mi kiedyś, że przed wiekami (napewno w średniowieczu) gdy we Włoszech oddziały wojskowe (pewnie najemne) ruszały do ataku, to była w zwyczaju komenda — fate la facia feroce (róbcie okrutny wyraz twarzy). Chodziło o to, by wroga przerazić swym strasznym wyglądem i zachęcić do ucieczki przed starciem.**

**Podobno w Chinach był taki obyczaj, że żołnierze nieśli przed frontem okropne smoki i potwory z papieru, by zastraszyć przeciwnika...**

**Przykładów podobnych możnaby przytoczyć więcej. Ludzie najczęściej nie mają ochoty nadstawić głowy, wolełby skłonić przeciwnika do ucieczki (złamać jego wolę, jak uczucie to określa Clausewitz) bez wysiłku — strasznym wyrazem twarzy, lub papierowym monstrami.**

**Do tego prymitywnego środka uciekają się Niemcy, którzy wracają z coraz większą szybkością do stanu „barbarzyństwa", podobnie jak się zdarza starcom, że dziecinnieją. Straszą oni przeciwników gromami papierowymi w dziennikach.**

Robią „okrutne twarze"... Odrażające twarze!

KROPELKI CZY LANCET?

„Kurjer Polski" w art. pt. „Ognisko zarazy" zestawia następujący rejestr „usług" oddanych Europie przez naszego „miłego" sąsiada:

**Gdy spojrzymy na handel światowy, wegetujący w ramach kontyngentów i barjer prohibicyjnych — wiemy, że niemiecka autarkia pchnęła świat na tę drogę.**

**Gdy zastanowimy się nad kryzysem zaufania — musimy winę przypisać Niemcom.**

**Jeśli umowy międzynarodowe traktach kryzysu — były to echa wojny światowej, wywołanej przez Niemcy.**

**Jeśli umowy międzynarodowe traktuje się jak świstki papieru — mamy to do zawdzięczenia Niemcom.**

**Jeśli po świecie hulają barbarzyńskie prądy, które człowieka chcą zepchnąć do roli przedmiotu i środka rządzenia — to u źródeł tych prądów znajdziemy Niemców.**

**W którąkolwiek zwrócimy się stronę, jakikolwiek problem poruszyć, o czemkolwiek mówić zacząć — zawsze jedna narzuca się konkluzja.**

**Trawestując znany aforyzm wodza Trzeciej Rzeszy z „Mein Kampf", śmiało powiedzieć można:**

**„Wystarczy nadciąć którykolwiek z ropiejących wrzodów na ciele Europy, by na dnie, jak robaka w gnijącym mięsie, znaleźć... Niemcy".**

Chory organizm Europy musi być uleczony. Chodzi tylko o to, jaki środek będzie zastosowany. Kropelki do wewnątrz, czy lancet chirurga?

DYSKUSJA O SZTUCE.

W toczącej się dyskusji na temat sztuki zabrał z kolei głos Wacław Grubiński w „Kurj. Warsz.":

**Twórczość literacka jest sztuką. Jej oddziaływanie jest pozaintelektualistyczne. Sztuka działa nie na „rozum" To też domaganie się od literatury, żeby w kształcie powieściowym, czy scenicznym „zalecała obywatelom program polityczny aktualnego rządu, znaczy po pierwsze nierozumienie istoty twórczości artystycznej, a po drugie domaganie się od literatury, żeby się stała publicystyką. Ale publicystyka i tak przecież istnieje. Jeżeli się ma wieszadło, poco na wieszadło przerabiać fortepian!**

* * *

**Oskarżenie literatury o to, że z pewnego punktu widzenia politycznego czy społecznego, nie bierze udziału w życiu narodowym, jest tak nielogiczne, jak by np. było oskarżenie oceanu Atlantyckiego o to, że się w swoich czynnościach nie stosuje do zapatrywania ryby arcygłębinowej Bathysidus pentagrammus.**

**Bardzo wybitnym przedstawicielem przypuszczalnego stanowiska „pięcioparęgowego gwiazdozbioru" wobec oceanu, jest w tej chwili na lądzie europejskim w stosunku do literatury pan minister Goebbels. Pan minister Goebbels chce mieć literaturę w służbie swojej polityki. Nie on pierwszy wpadł na ten dowcipny pomysł. Już przed stu czterdziestu laty próbował literaturę i naukę traktować, jak armię, członek instytutu, konsul Bonaparte, cesarz Napoleon, wódz genialny i człowiek twardej ręki. I nawet jemu, Napoleonowi, udało się to mizernie. Bo literatura, sztuka i nauka jest tą jedyną dziedziną, w której nie można rozkazywać. Można komuś rozkazać, żeby umarł, i umrze, i stanie się trupem, według najfundamentalniejszych zasad śmierci: ale nikomu nie można kazać tworzyć, bo tu nie dobra wola rządzi, lecz natchnienie. Nie dlatego się pisze arcydzieło, że się tego chce, ale że dzieło samo pragnie się z nas wydobyć. „Poeta równy jest królom" — powiedział Józef Piłsudski, wprowadzając prochy Słowackiego na Wawel. Znaczyło to, że jednakowa sobiepańskość cechuje królów i poetów, że cechą władania królewskiego i tworzenia artystycznego jest najwyższa swoboda. Odejmijcie królowi tę swobodę: przestanie być królem, stanie się poddanym; odejmijcie tę swobodę artyście: przestanie być twórcą, stanie się rzemieślnikiem. Naród, pragnący mieć literaturę, musi przez swoje organa, przez izby ustawodawcze i przez rząd, zapewnić powieściopisarzom, dramaturgom, poetom, krytykom, swobodę tworzenia i rozprawiania o twórczości literackiej. Reszta zależy od losu, który sprawi, lub nie sprawi, zjawienie się pisarzy utalentowanych i genialnych. Dyktowanie najgenialniejszym komediopisarzom, ne wellstom, poetom, powieściopisarzom co mają pisać i o czym, nie prowadzi do niczego. Najanemiczniejszą sztuką wielkiego Szekspira jest jego „Henryk VIII", zamówiony przez córkę tego monarchy, królowę Elżbietę. Pochlebczy „Cyrus", napisany za namową Fouché' go przez Marie-Józefa Chenier, który pragnął powrócić do łask Napoleona, był wygwizdany przez publiczność Opera, skomponowana według szczegółowych wskazówek Wilhelma II, najniedwuznaczniej padła, mimo że jej autorem był tak utalentowany kompozytor, jak twórca „Pajaców".**

* * *

**Znakomitych dramaturgów, powieściopisarzy, krytyków, poetów, można, oczywiście, zaprosić do propagandowej pracy publicystycznej. Ponieważ są znakomitymi pisarzami, będą z pewnością pisali znakomicie artykuły, felietony, odezwy, przemówienia, na tematy, związane z naszym życiem narodowym i z rozrostem naszej potęgi mocarstwowej. Ale to jest co innego To nie jest twórczość literacka. To jest służba. Ważna, konieczna i piękna. Ale to nie jest literatura.**

Nie mieszajmy pojęć.

na oczywiście doszukać się bądź to niedociągnięć (chociażby np. w rozbudowie miasta Gdyni), bądź też pewne i uzasadnienie; naprzykład jest rzeczą naturalną, że COP ma urządzenia jak najbardziej nowoczesne, jest bowiem wytworem ostatnich dni i trudno sobie wyobrazić aby środki państwowe miały być w inny sposób inwestowane. Rzecz inna raczej godna jest uwagi, że Polska mając dochód społeczny na głowę ludności mniejszy od niektórych państw sąsiednich, znacznie więcej jednak od nich inwestuje.

„Nie eksportami jednak swej pracy **wielka jest Polska współczesna** — czytamy dalej; waga jej tkwi w tym co leży u podstaw tych prac, a jest nią **niezwykle żywiołowa i odporna na wszelkie burze ambieja na rodowa wśród Polaków.** Ambieja ta posiada różne określenia, lecz podstawowym warunkiem dla tych określeń jest **pragnienie potęgi.** Zaspokojeniu owego, niejako „głodu mocarstwowości" — **Polacy z pozazdroszczeniem godną ofiarnością umieją oddać wszystkie swe siły, całą swą przemyślność**; dla sprawy tej potrafią nawet sami się przemienić. To też w ciągu krótkiego czasu **stali się potężni. Któż tego im w tych czasach nie zazdrości?** — Badając jednak sprawę ich potęgi należy nie tylko obserwować sam gmach mocarstwowości, który sobie stworzyli, ile wniknąć w ideę, która przyświecała w budowie tego gmachu. Zauważyć zaś ją można najłatwiej w organizacji tej budowy, w jej najbardziej drobiazgowych detalach, w opiece nad robotnikiem, dziećmi i wreszcie w samych zamierzeniach na przyszłość. Wszystkie te elementy niezbicie dowodzą, **że naród ten, gospodarz, od nowa się urządzając, swoją przyszłość mierzy nie na lata, lecz na stulecia, i że jego korzenie w tę ziemię rok rocznie coraz to bardziej wrastają, i że naród ten duchem i ramieniem dojrzał do obrony samego** pnia"...

Tyle litewska urzędówka. Pod względem jednak tonu wynurzeń nie wiele odbiegają i inne dzienniki, że wymienimy organ ludowców „Lietuvos Zinios".

J. E.

# Ugoda serbsko-chorwacka

## wzmocni front państw demokratycznych

Najważniejsze rudności na drodze dokonania przełomowego, jak się zdawało, niesłychanie trudnego dzieła ugody serbsko-chorwackiej, zostały już przezwyciężone, wola po obu stronach układających się jest jak najlepsza, sytuacja międzynarodowa domaga się pośpiechu, a tym samym wszystko przemawia za tym, iż sprawa zostanie w najbliższym czasie załatwione pomyślnie, że

**ZDOBYCZE AUTONOMICZNE CHORWATÓW**

realizowane przez nich w tej chwili, staną się również udziałem Słoweńców, nai mniejszego z trzech narodów, wchodzących w skład państwa jugosłowiańskiego dawnego S.H.C. Chorwaci prowadzili politykę zasadniczą, pozostawali w opozycji twardej i bezwzględnej, natomiast Słoweńcy wybrali linię raczej kompromisową i do niedawna brali jeszcze bardzo czynny udział w dyktatorskich i półdyktatorskich rządach. Chorwaci nieraz krytykowali ugodowość Słoweńców, ale ci ła godzili w miarę możności ostry kurs centralistyczny, a obecnie będą korzystali ze zdobyczy, osiągniętych przez Chorwatów.

Z chwilą sfinalizowania ugody, Jugosławia wejdzie na

**NOWĄ PLATFORMĘ**

pomyślnego, jak się należy spodziewać, i trwałego rozwoju. Po 10-ciu latach rządów parlamentarno-demokratycznych — 1918 — 1929 — po drugich 10-ciu latach rządów dyktatorskich i półdyktatorskich zanosi się na rozpoczęcie okresu trzecie go, będącego następstwem i syntezą do tychczasowych doświadczeń.

Trudności ustrojowe, z którymi borykało się S.H.S., późniejsza Jugosławia, wynikały z braku życia się historycznego i politycznego między narodami, wchodzącymi w skład wspólnego państwa. Odrębności kulturalne, odrębność tradycji historycznych między Preczanami, a więc tymi, którzy wchodzili w skład Austrii i Węgier, a Cincarami z dawnego królestwa Serbskiego zdawały się domagać traktowania oględnego, uwzględniania stworzonych przez dzieje odrębności. Tymczasem niemal od samego początku wystąpiły mocno centralistyczne tendencje wśród Serbów, które można nazwać panserbskimi, zmierzającymi do rozszerzenia wpływów i kultury serbskiej

**NA CAŁY OBSZAR PAŃSTWA.**

Objawem dezorientacji, panującej w pierwszym okresie, jest fakt, że autorem pierwszej centralistycznej konstytucji S. H. S. był ówczesny minister spraw wewnętrznych, Serb, pochodzący z Chorwacji, a więc Preczanin, Svetozar Pribiczewicz, ten sam, który potem zawiązał koalicję opozycyjną z dr. Maczkiem i najostrzej występował przeciw centralizmowi.

Okres demokratyczno - parlamentarny był erą zaciętych walk partyjnych i powtarzających się nader często przesileń rządowych. Walki te, dzięki namiętnemu rozpolitykowanemu temperamentowi południowców, przede wszystkim zaś Serbów, przybierały nieraz bardzo zaciekły charakter, co przejawiało się w zamordowaniu przywódcy chorwackiego — Stefana Radicza w Skupczynie, co znów pociągnęło za sobą ustąpienie posłów chorwackich z parlamentu.

Na choroby okresu pierwszego spróbowano lekarstwa, mającego stanowić ich antytezę. Miała się nim stać

**DYKTATURA KRÓLEWSKA,**

ogłoszona 6 stycznia 1929 roku. Wychodziła ona z założenia, że wystarczy objąć zakazem wszelkie odrębności narodowe, szczepowe, partyjne, itd. aby one przestały istnieć i aby móc stworzyć na ich podstawie jedność narodową i polityczną. Akcja prowadzona w tym kierunku nieraz z nakładem wielkich sił i wydatnego nacisku, nie wydała spodziewanych rezultatów. Mimo tworzenia rządowych monopartii z przewagą żywiołu serbskiego i okrasą elementów słoweńskich i bośniacko-muzułmańskich, próby te nie zdołały przedostać się w głąb społeczeństwa. Chorwacja stała się terenem niedostępnym dla ofensywy dyktatorskiej i jej monopartii. Słoweńcy, jak mówiliśmy, zachowali się ostrożnie i wyczekująco, asekurując się z udziałem w rządach. Najważniejszym czynnikiem jednak, który zadecydował o bezowocności prób dyktatorsko - centralistycznych, była silna, coraz bardziej wzmagająca się i jednolita

**OPOZYCJA WŚRÓD SPOŁECZEŃSTWA SERBSKIEGO**

przyzwyczajonego do żywego udziału w życiu politycznym i do samodzielnej decyzji w tych sprawach.

Opozycja serbska, w której skład weszły wszystkie dawne stronnictwa serbskie, które mimo zakazu nie zaprzestały swojej działalności, związały się z opozycją chorwacką dr. Maczka i wysunęły go na czoło wspólnej akcji, jako przywódcę najsilniejszej organizacji. Konsolidacja społeczeństwa jugosłowiańskiego dokonała się pod pokrywą dyktatury, ale w duchu przeciwnym temu systemowi. Po śmierci gwałtownej króla Aleksandra nie znalazł się następca, obdarzony odpowiednim autorytetem, któryby mógł kontynuować jego politykę.

Rozpoczęły się próby nieśmiałego, połowicznego, łagodzenia czy

**LIKWIDOWANIA DYKTATURY,**

przypominające okres w Hiszpanii po obaleniu Primo de Rivery. Opozycja jednak, a zwłaszcza jej odłam chorwacki, była nieprzejednana, żądała pełnych ustępstw oraz gwarancji. **Przyniosł je rząd Cwetkowicza w postaci autonomii narodowej i przywrócenia wolności wewnętrznej i dzięki temu po długich trudnościach dzieło porozumienia zbliża się do realizacji.** Ma ono również wielkie znaczenie z punktu widzenia polityki zagranicznej. Idee wolności i demokracji, które na nowo triumfują w Jugosławii, stanowią **mocny pomost między nią a blokiem państw, broniących pokoju, gdyż, przeciwnie, rządy dyktatorskie sympatyzowały z hitleryzmem i faszyzmem.**

M. K.

# Antyhitlerowski proszek do mycia głowy

## Rewizja Gestapo w pociągach towarowych

**Osoby, które ostatnio przejeżdżały tranzytem przez Niemcy, opowiadają o sensacyjnej rewizji dokonanej przez Gestapo w pociągach.**

**Na Friedrichsbanhof w Berlinie grupa gestapowców obeszła wszelkie przedziały wagonowe sprawdzając, czy który z pasażerów nie posiada numeru „Voelkischer Beobachter". Znalezione numery dokładnie sprawdzano zwłaszcza na stronicy, na której mieścił się wielki artykuł p. t. „Deutsche Kunst in Ostpolen". Następnie zapytywano pasażerów, czy czasami nie posiadają proszków shampoon do mycia głowy lub kopert z znaczkami filatelistycznymi.**

**Na najbliższej stacji po przeprowadzeniu rewizji gestapowcy wyszli z wagonów. Otóż jak okazuje się, rewizja ta została dokonana w związku z tym, że wspomniany numer „Voelkischer Beobachter", w którym pod wspomnianym tytułem o sztuce niemieckiej na wschodnich kresach polskich umieszczona była odezwa przeciw ustrojowi hitlerowskiemu.**

**Wywołało to konsternację wśród gestapowców i nazistów, bowiem nie wykryto tych, którzy dokonali mutacji numeru będącego już na maszynie. Numery te puszczono w obieg w ilości ogromnej.**

**Następnie wykryto, iż w torebkach z szamponem, sprzedawanym w aptekach, umieszczane są odezwy przeciw hitleryzmowi. Także samo w torebkach ze znaczkami pocztowymi, kupowanymi przez młodzież szkolną są umieszczane odezwy opozycyjne.**

**Sprawa tych rewizyj, a zwłaszcza tajemniczych odezw jest przez władze niemieckie dyskretnie ukrywana.**

# Zużyte żarówki będzie można odnawiać!

**W związku z ogólnym dążeniem do wykorzystania wszelkiego rodzaju odpadków, stała się obecnie aktualna sprawa regeneracji żarówek.**

**Przeprowadzone w tej sprawie badania przez Izbę Przem.-Handlową katowicką stwierdziły, że wskazanego baloniki lamp regenerowanych przy wprowadzaniu do nich nowych włókien mogą być wymyte i pozbawione osadu, zmniejszającego siłę światła.**

**W tej sprawie przemysł żarówkowy zamierza uruchomić odpowiednie działy. Żarówki regenerowane opatrzone w znak biura badawczego będą dorównywać pod względem jakości żarówkom nowym.**

**Ponieważ fabryki żarówek regenerowanych mają mniejsze koszty produkcji przez tanie kupno szklanych baloników, będą one produkowały żarówki znacznie tańsze.**

# Ziewał 4 dni i 2 godziny a spał — 27 lat

Żyjąc z dnia na dzień, nie zastanawiamy się nigdy nad tym, ile czasu poświęcamy na różne drobnostki, ile godzin, dni miesięcy, ba — nawet przepada na czynności, które wymagają przecież tylko chwili. Czynności te notowane skrupulatnie dają czasami niewiarogodne liczby.

Pewien 80-letni starzec z ołówkiem w ręku notował całe życie ile czasu kosztowała jego każda „chwila" ubierania spodni, czytania itp.

Jak wynika z notatek najwięcej czasu oczywiście poświęcił ów starzec na spanie, bo aż 27 lat. Tyle czasu zmarnowanego bezpowrotnie spędził w objęciach Morfeusza.

Na mycie zużył 54 dni, 20 godzin i 7 minut. Na samo mycie zębów stracił 48 dni i 17 godzin. Na wiązanie krawatu stracił 444 godzin i minut.

Nie był wprawdzie żarłokiem i miał zwyczaj natychmiast po jedzeniu wstawać od stołu to jednak na spożywanie pokarmów zużył pełne 6 lat i 100 dni.

Papierosów nie palił wiele. Błyskawiczna czynność zapalania papierosa zdałoby się nie zużyje dużo czasu, tymczasem na zapalenie papierosa poświęcił 307 godzin, 16 minut.

Czytanie gazet pochłonęło 3.137 godzin.

Co najciekawsze, że ten osiemdziesięcioletni starzec ziewał przez... pełne 4 dni i 2 godziny.

Na golenie poświęcił 7 miesięcy, na pracę zawodową 21 lat i 3 miesiące, a na śmiech tylko jeden dzień i jedną godzinę. To wszystko za mało!

Na inne więc czynności pozostało 25 lat.

## Pół żartem, pół serio

### W przedpokoju

Jak to różnie w życiu bywa,
Nie tak dawno pokój był
I w pokoju wśród spokoju
Człowiek o dosycie śnił,
Zapytując w niepokoju,
Czy też wojna jest możliwa?

A dziś każdy z nas spokojnie,
Rano, gdy dzień nowy wita,
Jeszcze nie dokończył stroju,
A już się znajomych pyta:
Czyśmy jeszcze w... przedpokoju,
Czy już właśnie jest po wojnie?

(Karp. — „Kurier Warsz.")

### Między przyjaciółmi

W Rzymie opowiadają sobie na ucho.

„Warto by oddać Etiopię i Albanię kochanym kuzynom germańskim pod warunkiem, że zgodzą się na ewakuację Italii".



# Oryginalny lunatyk

W Bazylei zdarzył się przed kilku dniami ciekawy wypadek, opisywany szeroko w miejscowej prasie.

Mianowicie kierownik pewnego hotelu zauważył, że na dach wychodzi lunatyk po gładkiej ścianie domu i znajduje się już na drugim piętrze. Ku swemu przerażeniu spostrzegł w pewnym momencie, że jeden z lokatorów drugiego piętra, nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie groziło lunatykowi, dotknął lekko jego ramienia.

Wbrew przypuszczeniom, lunatyk nie spadł na ulicę, ale najspokojniej tą samą drogą powrócił do mieszkania, które znajdowało się na parterze. Z wędrówki tej wyszedł jednak z lekkim szwankiem, bowiem o rynnę budynku zadrapał lewą rękę.

# Jak to sprzedawca pomidorów stał się nieuchwytnym przywódcą „miotaczy bomb"

## Niezwykłe koleje życia wodza terrorystów irlandzkich

Wodzem terrorystów irlandzkich, obrzucających dziś Anglię bombami i wyklętych nawet przez rząd Wolnego Państwa, jest

SEAN (JAN) RUSSEL.

Do walki z nimi i z jego dynamitardami, tyle sympatii budzącymi w Niemczech, stanął cały Scotland-Yard, ze sławnym komisarzem Cannigiem i 20 tysiącami agentów.

Szukają go. Wiedzą, że wrócił z Ameryki, skąd go wydalono. Szukają go w Irlandii, w hrabstwie Ulsteru, w Anglii, Walii, Szkocji. Szukają go nawet w Londynie. gdzie zresztą najłatwiej było mu się ukryć.

Któż to jest, ten Sean Russel!

Wielki mężczyzna, 50-letni, rudy, jak przystało na Irlandczyka, o kwadratowych ramionach, ale wysportowany i

KRZEPKI, JAK MŁODZIENIEC.

Metr 86 wzrostu — nie łatwo mu się schować w tłumie.

Pochodzi z ubogiej rodziny irlandzkiej. Studiował w uniwersytecie w Dublinie, gdzie dwaj jego bracia, Patryk i Józef, mają sklep z żelaziwem, przy ulicy North Strand Road. Jest to dzielnica ludowa podmiejska, o kwadrans drogi od centrum Dublina.

Gdy Sean pomagał jeszcze braciom w ich przedsiębiorstwie, prowadząc jednocześnie propagandę rewolucyjną wśród pospólstwa dublińskiego, policja odkryła

SEKRET JEGO MIESZKANIA.

W łazience było wielkie lustro, które za naciśnięciem sprężyny wnosiło się do góry i odkrywało drzwiczki. Wchodziło się tamtędy do małego pokoiku, gdzie był tylko stół i krzesło. Tam Sean Russel pracował nad tym, co uznał za misję swego życia i za obowiązek swego patriotyzmu

Terrorystą jest od 25 lat. W uniwersytecie przystał do irlandzkiego ruchu wyzwoleńczego. Gorliwość jego pozwoliła mu wybić się w organizacji na wysuniętą placówkę. Był już „kierownikiem komórki", gdy w roku 1916 rozpoczęła się rewolta dublińska.

W roku 1920 był

SZEFEM SKŁADÓW AMUNICJI POWSTAŃCZEJ.

Innymi słowy — wykonawcą zamachów, rozdawcą bomb i ich magazynierem. Organizuje swoje składy aż do roku 1926. Wówczas zaczyna się seria wybuchów w składach Dublina i ten olbrzymi pożar, o którym dziś jeszcze wspominają z grozą.

Cudem jakimś Russel wydarł się pogoni władz bezpieczeństwa publicznego

Nie do uwierzenia: chcąc może „zmylić pogonie", Russel osiadł spokojnie na północnym przedmieściu Dublina. Wydzierżawił domek z wielkim ogrodem. Zajął się ogrodnictwem.

POMIDORY I SAŁATĘ SPRZEDAWAŁ

sam na targu. Mówiono wtedy o nim, że się uspokoił, że zapomniał z wiekiem o porywach młodości.

Trwało to aż do roku 1934. Przez ten czas rzeczywiście nie było poważniejszych zamachów w Dublinie. Już jednak w roku 1932 Russel miał poważną rozmowę z de Valerą, który wówczas przyszedł do rządów.

Zapytał go:

— Czy pan może mnie zapewnić, że pan ogłosi republikę Irlandzką!

De Valera nie dał odpowiedzi.

— Czy może pan obiecać, że mała armia irlandzka rozwinie się w armię regularną republiki!

— Nie

I wtedy

ZACZĘŁO SIĘ NA NOWO.

Russel odbudował komórki swojej organizacji terrorystycznej, będącej w letargu. Porwał za sobą zniechęconych, którzy wyszli z więzień oraz znużonych, którzy stracili wiarę. We wskrzeszonej organizacji dokonał rodzaju zamachu stanu. Na czele oddanych sobie bezgranicznie 18 ludzi wdarł się do sali obrad i podporządkował sobie siłą czynniki umiarkowańsze.

Stał się wodzem, dyktatorem terroryzmu irlandzkiego.

W rok później, z afiszów, rozlepionych w nocy, Dublin dowiedział się, że akcja TERRORYSTYCZNA ROZPOCZYNA SIĘ znowu. Proklamacje podpisane były przez Russela i sześciu innych terrorystów. Między nimi byli: George Plunkett i Flemming, który 12 stycznia rb. posłał lordowi Halifaxowi ultimatum z żądaniem wycofania w ciągu 4 dni wojsk angielskich z terytorium Eire.

W ostatniej swojej kampanii Russel zgromadził 1.500 ludzi w Dublinie, 5 tysięcy — na północy Irlandii, 3 tysiące w Anglii i Szkocji, a ponadto 300 do 400 specjalistów, zwanych „miotaczami bomb". Przed 3 miesiącami

POJECHAŁ DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH,

rzekomo — dla odwiedzenia rodziny, otrzymawszy wizę konsulatu amerykańskiego w Dublinie. Organizował meetingi publiczne i zebrał na swoją akcję 600 tysięcy funtów sterlingów. Trzeba dodać, że był gorąco popierany przez Nazich.

Podczas pobytu królestwa angielskich został aresztowany, później — wypuszczony na wolność. Gdzie dziś jest i czy zdołał przywieźć zebrane fundusze — nie wiadomo. Nad tym właśnie głowi się teraz komisarz Canning i jego pomocnicy.

Groźny jest bilans terroryzmu irlandzkiego. Dotychczas było

57 ZAMACHÓW W LONDYNIE I 70 — NA PROWINCJI.

Oto ważniejsze:

18 stycznia — próba wysadzenia w powietrze pawilonu elektrycznego w Didsbury:

2 marca — zamach przeciw kanałowi w Harlesden;

22 marca — wybuch w Edgbaston, autokar rozbity w drzazgi;

29 marca — bomba uszkodziła most w Hammersmith;

17 czerwca — bomby w Manchester, jeden człowiek zabity;

24 czerwca — bomby w Londynie: w Park Lane, w Piccadily, w Piccodily Circus, na Baker street — 19 rannych;

2 lipca — bomby na dworcach kolejowych w Derby, Nottingham, Stafford, Coventry, Leamington — 2 rannych;

26 lipca — bomby w Londynie na dworcach King's Cross i Victoria — jeden zabity, 22 rannych.

Wszystko to — w tym roku. Kary więzienne, wymierzone aresztowanym za zamachy, wyniosły łącznie 604 lata.

Oczywiście, biorąc nawet pod uwagę ideowość ruchu irlandzkiego, nie można się nie zastrzec przeciw anarchicznym formom walki. Nie można także zapominać o przymierzu, jakie to elementy irlandzkie mają

Z NIEMCAMI HITLEROWSKIMI,

podobnie, jak podczas wojny światowej ówcześni działacze irlandzcy kumali się z Niemcami Wilhelma II.

Jednakże Anglia, w swym wysokim poczuciu lojalizmu i sprawiedliwości, ostrze represyj kieruje dopiero przeciw tym, którzy są jure victi.

Na demarche, jakie uczynił w Home Office wysoki komisarz Eire w Londynie, p. Dulanty, wskazując na słowa potępienia terroryzmu z elementami przewrotu — otrzymał odpowiedź, iż

WYDALENI Z ANGLII BĘDĄ TYLKO TERRORYŚCI I ICH POMOCNICY.

Jakoż ilość wydalonych istotnie nie jest duża, zaś o masowych wydaleniach nawet mowy nie było.

Jest to o tyle słuszne, że inne postawienie sprawy rozdrażniłoby niewątpliwie ogół Irlandczyków i tylko przysporzyło zwolenników akcji Russela.

# Reperują na gwałt rozsypującą się linię Zygfryda

Do Westfalii, jak to stwierdza komunikat niemieckiej agencji telegraficznej sprowadzono 300 tysięcy robotników z t. zw. obozów pracy. Do przerzucania tych robotników z miejsc zamieszkania na teren prac używa się 5 tysięcy aut.

12 tysięcy kuchen polowych ma dostarczać robotnikom jedzenia. Komunikat niemiecki nie mówi naturalnie ani słowa o wielkiej armii agentów „Gestapo" strzegących pilnie tych nowoczesnych „niewolników hitleryzmu". Podobno ostatnio zdarzały się dość często ucieczki z tych obozów, gdzie ciężki rygor i marne pożywienie staje się nie do zniesienia nawet dla b. członków „hitlerjugend".

Robotnicy mają budować nowe forty i umocnienia wzdłuż t. zw. „linii Zygfryda". Jak z tego można wnioskować, warowna linia niemiecka na zachodzie zawodzi nadal tak, że zaszła nagła potrzeba nowych przeróbek tych fortyfikacyj.

# Hitlerowskie macki w Skandynawii

W roku 1921 powstała organizacja której celem miało być zacieśnienie stosunków kulturalnych i ekonomicznych pomiędzy Rzeszą a państwami skandynawskimi. Zaczęło się od urządzania „tygodni nordyckich", w których brali udział uczeni artyści i osobistości ze świata przemysłowego i ekonomicznego, słowem — wszyscy ci, którzy z różnych przyczyn interesowali się zagadnieniem „nordyzmu". Po przewrocie hitlerowskim „tygodnie" stały się „dniami", a działalność „Nordische Gesellschaft" przybrała zdecydowane oblicze

AGENTURY NAR. SOCJ.

na terenie państw skandynawskich. Obecnie towarzystwo to jest reprezentowane przez Heinricha Lohse, gauleitera szlezwicko-holsztyńskiego, a w skład ciała wykonawczego organizacji wchodzą m. in. Baldur v. Schirach, Himmler, Rosenberg, Darre i Hess. Siedziba głównej kwatery „Nordische Gesellschaft" mieści się w Lubece i posiada 30 agencyj we wszystkich większych miastach Rzeszy oraz stolicach państw skandynawskich. Są to „niewinne" stowarzyszenia niemiecko-duńskie, niemiecko-szwedzkie, które w rzeczywistości otrzymują dyrektywy z Berlina.

„Nordische Geselschaft" corocznie wysyła swych emisariuszy do krajów skandynawskich. Są to przeważnie pisarze i artyści, lub politycy. Towarzystwo, to założyło w Trawemünde w 1934 r. „Ognisko" dla pisarzy

GERMANO - NORDYCKICH,

gdzie zjeżdża się co roku 8 pisarzy, w tym 3 Niemców i 5 Skandynawów, którzy zostają „wtajemniczeni" w arkana ideologii nazistowskiej. Ta grupa 8 pisarzy sprawuje władzę nad organizacją „hanzeatycką", która od r. 1935 rozdziela 3 nagrody literackie po 10.000 marek. Ale obok działalności pseudo-literackiej „Nordische Gesellschaft, zajmuje się i innymi sprawami. W listopadzie 1934 „Social Demokraten" sztokholmski opublikował ciekawe rewelacje, dotyczące wysiłków „Nordische Gesellschaft" w kierunku umocnienia wpływów nazistowskich w Szwecji.

Celem organizatorów towarzystwa jest

ZBLIŻENIE POMIĘDZY III RZESZĄ A SKANDYNAWIĄ

Z największą ostrożnością rozwijają się tematy „nordyckie", podczas „dni nordyckich", unikając wszystkiego, co mogłoby wzbudzić pewne wątpliwości co do zadań „Nordische Gesellschaft". Tak np. nic się nie mówi o agitacji antyduńskiej, prowadzonej w części Szlezwigu przyznanej Danii przez Traktat Wersalski. Powodzenie „dni nordyckich" urządzanych z inicjatywy Rosenberga jest bardzo nierówne. Zaprasza się na te uroczystości dyplomatów skandynawskich, rezydujących w Berlinie i osobistości ze świata intelektualnego, politycznego i gospodarczego z obydwu krajów.

Powodzenie tegorocznych „dni nordyckich" było znacznie mniejsze, niż w latach ubiegłych. Przyczynił się do tego w znacznej mierze spadek prestiżu III Rzeszy.

# Atrakcje V Targów Północnych

## *Modele portów Gdyni i Gdańska*

19 bm. nastąpi w Wilnie uroczyste otwarcie V Międzynarodowych Targów Północnych. Na terenie Targów wre gorączkowa praca przygotowawcza. Wznoszą się nowe pawilony, szykuje się teren pod stoiska, wpływają nowe zgłoszenia. Całością prac kieruje przybyły ze Lwowa dotychczasowy dyrekor Targów Wschodnich p. Puchalski.

Onegdaj wieczorem w dyrekcji Targów Północnych odbyła się konferencja prasowa, na którą przybyli liczni reprezentanci prasy wileńskiej i korespondenci pism zamiejscowych oraz przedstawiciele Polskiego Radia.

Konferencję zagaił prezes Towarzystwa Targów Północnych, wiceprezydent K. Grodzicki, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował znaczenie wysiłku organizacyjnego oraz rolę Targów jako instrumentu gospodarczego, który ma ożywić życie gospodarcze Ziem Północno-Wschodnich. Szczególny nacisk położył wiceprezydent Grodzicki na potrzebę wytworzenia dookoła tej imprezy przychylnej atmosfery. Omawiając ogólnie charakter akcji wystawowej podkreślił znaczenie wystawianej na Targach doskonałej miniatury

**portów: gdyńskiego i gdańskiego,**

które dadzą dokładne pojęcie zwiedzającym o roli i znaczeniu obu portów polskich, o ich pracy i technicznych możliwościach.

Trzeba tu dodać, że model portu gdyńskiego trafi na nasze Targi dzięki przypadkowi. Znajduje się on obecnie na wystawie w Budapeszcie i stamtąd mia odjechać na Wystawę Światową do Nowego Jorku. Zatrzymano go jednak w Budapeszcie, spóźni się do Ameryki i dzięki temu będzie niewątpliwie jedną z największych atrakcyj obecnych Targów. Jest to model wykonany precyzyjnie, zawierający najdrobniejsze szczegóły naszego portu. Powierzchnia jego wynosi 17 metrów, oświetlany jest neonami. Wykonano go w Holandii kosztem przeszło 80.000 guldenów.

Drugą dużej miary atrakcją będą **eksponaty z terenu b. Czechosłowacji.** Sprowadzeniem ich zajmuje się firma „Dal".

Z kolei zabrał głos dyrektor Puchalski, który poinformował zebranych o udziale wystawców, adoptacji terenu Targów Północnych, imprezach i organizacji wycieczek na Targi.

Jeżeli chodzi o udział wystawców na tegorocznych Targach Północnych, to poza grupą wystawców reprezentacyjnych — w której wystawiają monopole, PKO, PZUW, Związek Zakładów Ubezpieczeniowych i prawdopodobnie Ubezpieczalna Społeczna z działem higieny dziecka, — wystawiają wszystkie przemysły, z których niektóre, jak np. metalowy, budowlany, meblarski prezentować się będą bardzo dobrze.

Dalej idzie rolnictwo, którego działy rybacki i pszczelarski zapowiadają się wyjątkowo interesująco. Ryby mieścić się będą w dwóch basenach połączonych specjalnie wybudowanym kanałem.

W dziale pszczelarskim niewątpliwie będzie zwracał powszechną uwagę pokazowy oświetlony szklany ul, przedstawiający pracę i życie pszczół.

Inne działy wystawy z interesującą wystawą zielarską zapowiadają się również bardzo okazale.

Firmy wileńskie obesłały dość licznie Targi. Świadczy o tym fakt, że obecnie pozostała już tylko znikoma ilość wolnych miejsc, które do dnia otwarcia Targów najprawdopodobniej będą całkowicie zajęte.

Z imprez na pierwszy plan wysuwają się: zjazd Związku Młodej Wsi z dorocznymi dożynkami oraz

**Wesołe Miasteczko,**

które tym razem będzie znacznie bogatsze w atrakcje i imprezy, niż na Targach poprzednich. Wesołe Miasteczko przyjeżdża z Warszawy.

W trakcie starań z dużymi widokami na powodzenie pozostaje pozyskanie jako wystawców

**portów Libawy i Rygi,**

co ze względu na możliwości eksportowe przez te porty przemysłu Ziem Północno-Wschodnich może mieć duże znaczenie.

Jeżeli chodzi o organizację wycieczek, to poza całym szeregiem pociągów popularnych z Wileńszczyzny i całej Polski, spodziewany jest przyjazd wycieczek z Litwy i Łotwy. Z Litwy mają przyjechać reprezentanci Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izb: Przemysłowej, Handlowej i Rzemieślniczej oraz Związku Kupców.

Tak przedstawiają się w bardzo ogólnych zarysach plusy Targów Północnych. Do przykrych minusów, niezależnych zresztą od Targów, zaliczyć należy nieobecność na nich niektórych większych firm miejscowych, jak np. futrzarskich oraz firmy „Elektrit". Jest to dziwne i niezrozumiałe.

# Swięto Sokoła w Wilnie

W dniach 12 i 13 sierpnia odbędzie się w Wilnie wielkie święto Sokoła.

W terminach tych odbędzie się bowiem zlot Sokolstwa polskiego dzielnicy mazowieckiej, na który przybędzie setki druhen i druhów z różnych miast Polski. Zaproszono m. in.: gen. Dąb-Biernackiego, wojewodę wileńskiego Maruszewskiego, J. E. ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego, rektora USB ks. dr. Wóycickiego, prezesa Sokolstwa Polskiego płk. Arciszewskiego oraz wiele innych znanych osobistości miasta Wilna.

Prócz części sportowej program zlotu przewiduje:

W pierwszym dniu trwania zlotu uczestnicy na czele pocztów sztandarowych udadzą się na Rossę, gdzie złożą hołd sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego i wieńce na grobie Obrońców Wilna. Wieńce zostaną również złożone przez Sokołów na grobie Powstańców 1863 r.

W godzinach późniejszych w teatrze na Pohulance odbędzie się akademia, na którą złożą się liczne przemówienia przedstawicieli Sokolstwa polskiego i miejscowych władz oraz drugą część akademii wypełnią występy artystyczne.

Capstrzyk po ulicach Wilna uzupełni program uroczystościowy w pierwszym dniu Święta Sokołów.

W dniu 13 sierpnia Sokoli wysłuchają mszy św. na placu Katedralnym, po czym pochodem udadzą się do Ostrej Bramy, gdzie zostanie zawieszone votum-ryngraf przed Cudownym Obrazem Matki Bożej.

W godzinach wieczornych, po oficjalnym zamknięciu zlotu, odbędzie się w teatrze miejskim na Pohulance przedstawienie, wydane przez prezydenta m. Wilna dla uczestników zlotu. Odegrany zostanie dramat „Rejtan" Browińskiego.

W części sportowej program przewiduje zawody lekkoatletyczne, strzeleckie, pływackie, kolarskie i mecze gier sportowych. Głównym punktem programu sportowego będą oczywiście publiczne pokazy gimnastyczne Sokolic i Sokołów oraz tańce regionalne poszczególnych okręgów Sokolich.

Trzeci dzień zjazdu wypełnią zbiorowe wycieczki po Wilnie i okolicach Wileńszczyzny.

Ponadto wielu uczestników zostanie na dzień 15 sierpnia, by wziąć udział w wielkim święcie 25-lecia Pierwszej Dywizji Legionów, która to uroczystość odbędzie się w Wilnie.





# Rozwój hodowli koni i bydła w pow. oszmiańskim

Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Oszmianie w ostatnim czasie nasiliło akcję w kierunku hodowli bydła, trzody chlewnej, owiec i koni, uruchomiając dodatkowo w 32 wsiach punkty hodowlane.

Hodowla koni znacznie się rozwinęła, wskutek większego zainteresowania się jakością hodowli konia przez państwa zagraniczne.

Eksport koni w roku ubiegłym do państw zagranicznych, jak: Grecji, Bułgarii, Anglii, Szwajcarii, Belgii i innych państw koni zakupywanych na rynku oszmiańskim sięgał sumy około miliona złotych. Konie oszmiańskie były prezentowane w roku ub. na Wystawie Krajowej w Lublinie w ilości 15 sztuk, które zostały nabyte za sumę 14 650 złotych z odznaczeniami złotym i srebrnymi.

Akcja hodowlana bydła posuwa się z każdym rokiem. W roku bieżącym rozprowadzono wśród gospodarstw przykładowych 28 sztuk cieliczek i buhajków rasy czerwono-polskiej, przy czym w 24 gospodarstwach prowadzony był konkurs wychowu cieląt. Hodowla trzody chlewnej w stosunku do roku ubiegłego przedstawia się powiększeniem o 42 knurki i 85 maciorek rasy wielkiej białej angielskiej, zaś prosięta dodatkowo zakupione z funduszów rolników Wileńskiej Izby Rolniczej zostały rozprowadzone wśród hodowców na sumę 4.220 zł. Co do hodowli owiec drogą konkursu obdzielono poszczególnych gospodarzy 48 sztuk jarek oraz na wystawie rolniczej w Oszmianie nagrodzono kilkunastu rolników za dobry wychów.

# Program akcji nasiennej na okres 3 lat

Ministerstwo Rolnictwa, dążąc do podniesienia wytwórczości roślinnej, ustaliło **program akcji nasiennej**, która zostanie zapoczątkowana w sezonie jesiennym br. i która kolejno obejmie teren całego państwa. Akcja ta obejmuje okres 3-letni po czym tj. po roku 1942 zorganizowane wymiana zbóż powinna zamienić się w stałą akcję, działającą na całym terenie normalnie.

W rb. ma być obsiane wartościowym ziarnem przynajmniej 10 proc. ogólnego obszaru zasiewów jesiennych żyta i pszenicy w drobnych gospodarstwach rolnych. W 1940 roku zastosowanie nasion uszlachetnianych do siewu powinno objąć 10 proc. powierzchni upraw owsa, jęczmienia i pszenicy jarej oraz 20 proc. upraw żyta i pszenicy ozimej. Na 1941 rok akcja przewiduje powiększenie obszaru zasiewów o dalsze 20 proc. dla zbóż jarych i ozimych. Na zakończenie 3-letniego okresu akcji w sezonie wiosennym 1942 obsiew ziarnem uszlachetnionym powinien objąć dalsze 20 proc. zbóż jarych.

Ten 3-letni okres akcji rozwiązuje sprawę wprowadzenia uszlachetnionego ziarna siewnego na 50 proc. ogólnego obszaru upraw zbożowych, pozostałe zaś 50 proc. powierzchni należy uważać za własność gospodarstw zaopatrujących się samodzielnie w kwalifikowany materiał siewny, bądź też gospodarstw słabych finansowo, które w najbliższych latach do prac, związanych z akcją nasienną, nie przystąpią. Od 1942 r. zorganizowana wymiana zbóż powinna obejmować corocznie ok. 10 proc. zasiewów.

Organizacja akcji nasiennej została przez ministerstwo poruczona izbom rolniczym, które odpowiednie prace przeprowadzą w terenie za pośrednictwem powiatowych organizacji rolniczych, oraz samorządu terytorialnego. Akcja ta przewiduje nabycie nasion przez rolników bezpośrednio w punktach produkcji za gotówkę przy pomocy pożyczki w ramach kredytu zaliczkowego, przez wymianę bezgotówkową zboża konsumcyjnego na zboże siewne, bądź przez nabycie względnie wymianę zboża za pośrednictwem spółdzielni rolniczo-handlowych, w majątkach ziemskich itp.

Ministerstwo Rolnictwa ustaliło już wytyczne dla organizacji akcji nasiennej dla izb rolniczych oraz dla organizacji w powiatach. Powiatowe organizacje rolnicze do dnia 1 sierpnia 1940 r. mają przygotować całą akcję, a więc: przyjąć zgłoszenia kółek rolniczych, gromad i rolników, deklarujących wymianę zboża, ustalić w jakich instytucjach rolnicy będą mogli korzystać z kredytu zaliczkowego, nawiązać kontakt z gospodarstwami folwarcznymi, które z nich wykażą gotowość odsprzedaży ziarna siewnego itp.

Do 5 sierpnia powiatowe organizacje rolnicze ustalą terminy i sposób odbioru ziarna z folwarku, a do 25 sierpnia br. winny postarać się o próbki zbóż siewnych z folwarków i ustalić sposób regulowania za zboże. Po nadto rolnicy, płacący za zboże siewne własną gotówką, mają do 15 sierpnia br. wpłacić zadatek w wysokości zł 5 od 1 q., a rolnicy, biorący na ten cel kredyt zaliczkowy, winni od 25 sierpnia załatwić formalności pożyczkowe w instytucjach kredytowych i wpłacić jako zadatek na zboże conajmniej zł 10 od 1 q. W razie braku dostatecznej ilości materiału siewnego, izby rolnicze mogą wydawać odpowiednie kartki na ulgowy przewóz zboża dla akcji nasiennej z innych powiatów. Przewiduje się, że w bieżącym roku akcja nasienna zakończy się do 15 września br., a wiosenna akcja nasienna do 15 marca 1940 roku.

# Śmiertelny plon burzy nad gminą mejszagolską

**Nad wsią Papiernia (gm. mejszagolska, pow. wil.-trocki) przeszła gwałtowna burza z ulewnym deszczem. Burza ta zaskoczyła pracujących w polu: 36-letniego Witolda Kaśnikowskiego, jego 28-letnią żonę, Marię, oraz brata, Edwarda.**

**Wszyscy troje przed ulewą schronili się nieopatrznie pod wysokie drzewo, w które — uderzył w pewnym momencie piorun.**

**Witold K. padł trupem na miejscu, jego zaś żona i brat zostali ciężko porażeni.**

**Przy okazji powyższego wypadku warto zaznaczyć, że podczas burzy nie należy się chować pod wysokie drzewa, wszelkie bowiem wysoko nad ziemią sterczące przedmioty ściągają pioruny. (Zb).**

# Tragiczna bójka

## Wódka przyczyną wielu nieszczęść

W dniu 8 bm., około godz. 18, mieszkańcy wsi Pulnorańce byli świadkami tragicznej bójki. Między powracającymi z Michaliszek (pow. wil.-tr.) Traktem Batorego, w stanie nietrzeźwym, 20-letnim Aleks. Ciukszą (zaśc. Łaczka) i 32-l. Edw. Biedynkiewiczem a 29-letnim m-cem wsi Jelinki, Michałem Kińczą — powstała sprzeczka, która przerodziła się wkrótce w bójkę.

Podczas tej bójki Kińcza uderzył kamieniem w głowę Biedynkiewicza tak fatalnie, że ten padł nieprzytomny. W stanie nieprzytomnym przewieziono go do zaśc Zielonka, gdzie przedwczoraj o g. 4 rano zmarł.

Zabójcę zatrzymano. Dochodzenie prowadzi posterunek P.P. w Michaliszkach.

* * *

8 bm. u Jana Bubela we wsi Pietraszki (gm. budsławska, pow. wilejski) odbywało się wesele, zakrapiane, oczywiście gęsto wódką.

Podczas zabawy powstała bójka, w wyniku której Polesław Trapiszczonek został bardzo ciężko ranny nożem w lewy bok. Jako podejrzanego o to zatrzymano Adolfa Ciuszczyka (m-ca wsi Jackiewicze). (Zb).

# Inwestycje na terenie pow. święciańskiego

Przed kilku dniami donieśliśmy, że na terenie święciańskiego bezrobotnych nie ma, bowiem wszyscy pozostający bez pracy zostali zatrudnieni na drogach publicznych.

Przyjrzyjmy się pokrótce co się buduje i robi w rodzimym powiecie Wielkiego Marszałka.

**W Podbrodziu** na placu naprzeciwko Zakładów Przemysłowych hr. Tyszkiewicza z inicjatywy miejskich i okolicznych właścicieli gospodarstw rolnych, zrzeszonych już obecnie w spółdzielnię, zarejestrowaną w Zw. Spółdzielni Roln.-Gospod. i Zarobkowych — kosztem 145.000 złotych, otrzymanych z Państw. Banku Rolnego jako 1% pożyczka inwestycyjna buduje się **gorzelnię**. Uruchomienie gorzelni przewiduje się w listopadzie r. bież.

Podobną **gorzelnię** również z Inicjatywy rolników buduje się w **Szemetowszczyźnie**.

Na marginesie zaznaczyć należy, że gorzelnie te będą własnością nie jednej względnie paru osób jak dotychczas, lecz kilkudziesięciu członków spółdzielni co jest inowacją w Polsce do niedawna nie znaną. Oczywiście uruchomienie tych gorzelń przede wszystkim spowoduje wzrost zapotrzebowania ziemniaków i jęczmienia, które w pierwszym rzędzie będą nabywane u wszystkich okolicznych gospodarzy, a ponadto przyczyni się do rozpowszechnienia hodowli trzody chlewnej, bowiem pozostałość zacieru, popolicie tu zwana „braha" jest najlepszym pokarmem tucznym.

Ponadto w **Podbrodziu** hr. Tyszkiewicz kończy budowę **tekturowni** mówiąc nawiasem, rozpoczętą już przed kilku laty, kiedy to kosztem półmiliona złotych tuż pod miastem na rzece Dubincze wzniesiono olbrzymią tamę wodną, wykorzystywaną dotychczas tylko przez tartak, młyn i elektrownię.

**W Święcianach** przy ul. Wileńskiej naprzeciwko cerkwi prawosławnej wznosi się olbrzymią **piętrową kamienicę**. w której znajdą pomieszczenia starostwo powiatowe i agendy jego (obecnie rozmieszczone po całym mieście), wydział powiatowy i komenda Pol. Państw. Budowę finansuje Państwo.

W **Świrze** miejscowy zarząd gminny przy pomocy Funduszu Pracy buduje **dom**, przeznaczony na siedzibę wiejskiego **ośrodka zdrowia** trzech gmin (świrskiej, żukojniańskiej i szemetowskiej).

W **Dukształ** kosztem 10.000 złotych uzyskanych z kasy samorządu, Funduszu Pracy i Tow. Pop. Budowy Szkół Powsz. rozpoczęto budowę **murowanej szkoły powszechnej**. Praca posuwa się w szybkim tempie i już jesienią r. bież. gmach zostanie oddany do użytku.

Wreszczie w **Andrzejówce** (gminy twereckiej) gmina z własnych funduszów wznosi krewniany **bydynek**, przeznaczony na pomieszczenie szkoły powszechnej

**J. Terlecki**

# Wilno na szarym końcu w obrotach giełdowych

**Największymi obrotami może się naturalnie pochwalić przede wszystkim giełda stołeczna. Nie źle jednak wykazują swą działalność i giełdy prowincjonalne, z których na pierwsze miejsce wysuwa się giełda poznańska, mogąca się pochwalić 63,2% obrotów wszystkich razem wziętych giełd prowincjonalnych. Dalsze miejsca zajmują: giełda lwowska, łódzka, krakowska i wileńska. Warto jeszcze podkreślić, że gdy np. obroty giełdy warszawskiej wyniosły w roku ubiegłym sumę 549.4 milionów zł, to obroty takiej giełdy w Wilnie, zajmującej pod względem obrotów ostatnie miejsce z polskich giełd, wyniosły zaledwie 424 tysiące złotych.**

## Na trzecim etapie XV marszu „Szlakiem Kadrówki"



Patrol marynarzy na trasie marszu.

# Tegoroczne zbiory pastwą płomieni

W folw. Międzyrzecze (pow. wil.-tr., gm. rudziska), podczas burzy, piorun uderzył w stodołę Kazimierza Zdanowicza. Stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami spłonęła doszczętnie. Straty wynoszą 4000 zł.

We wsi Międzyrzecze Stare (ta sama gmina) od pioruna spłonęła z tegorocz. plonem stodoła Wincentego Gajdzisa. Straty — 850 zł. (Zb).

## *Kurjer Sportowy*

# Wspaniały wynik fińskiego juniora na 10 tys. metrów

W Kouvala w Finlandii odbył się pojedynek fińskich lekkoatletów na 10 tys. m. Zwycięzył młodziutki zawodnik V. Toumninen, osiągając wspaniały czas 30:07, 6. Drugie miejsce zajęli Pekurl i Salminen w jednakowym czasie 30:16, 6. Tylko wiele ki upał przeszkodził Touminenowi w pobiciu rekordu świata Salminena na tym dystansie (30:05, 5). Czas Toumninena jest najlepszym wynikiem, osiągniętym w tej konkurencji na świecie w ostatnich dwóch latach.

# Niepewny udział Polaków w mistrzostwach akademickich świata

Zapowiedziany udział polskich akademików w 8 mistrzostwach akademickich świata w Monaco napotyka na szereg trudności. Jedną z najpoważniejszych jest skreślenie z programu tegorocznych igrzysk wioślarstwa, a to z powodu braku odpowiedniego toru. Ponieważ polscy wioślarze mieliby w tej konkurencji duże szanse zajęcia pierwszego miejsca, centrala AZS'ów zwróciła się do organizatorów mistrzostw z propozycją przeniesienia igrzysk do Marsylii. Niestety ze względów technicznych zmiana miejsca igrzysk okazała się niemożliwa.

Wobec negatywnej odpowiedzi C.I.E. udział polskich akademików w tych mistrzostwach nie jest jeszcze pewny.

# Narciarze polscy będą ubezpieczeni od wypadków

Na ostatnim zjeździe delegatów Polskiego Związku Narciarskiego powołano do życia narciarski fundusz ubezpieczeniowy, obciążając na ten cel wszystkich zrzeszonych w PZN narciarzy kwotą 50 gr rocznie.

Dotychczasowe ubezpieczenia narciarzy odnosiły się jedynie do premii na wypadek kalectwa lub śmierci, nie obejmowały natomiast możności leczenia w razie wypadku w czasie treningu względnie zawodów.

Decyzja PZN w tej sprawie jest równocześnie pierwszą w Polsce próbą rozwiązania trudnego problemu ubezpieczeniowego zawodników.

*MARY RICHMOND*

# MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

60

*Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.*

**Streszczenie początku.**

W Auclandzie została zamordowana Lilian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodnię posądzeni są przyjaciele straconego bandyty Johna Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawcy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Bandytów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lilian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Hardinge znalazł maskotę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczyny. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinge w swoim mieszkaniu Elżbietę, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczyny. Zwiększa to podejrzenie agenta, który każe Elżbietę śledzić agentowi.

*(Dalszy ciąg).*

— Ho, ho, ho, co to wszystko znaczy? — zawołał. — Dokąd to się wybierasz, Elżbieto?

— Zapytaj lepiej pana Hardinge'a.

Doktór spojrzał pytająco na Piotra.

— A więc?

— Przykro mi, panie doktorze, ale byłem zmuszony zaaresztować panią Courtenay pod ciężkim zarzutem. Zabieramy ją do Aucklandu.

— Na miłość Boską! Jakiż to jest zarzut?

— Morderstwa.

— Ale... ale:.. to jest nie do wiary! Pan... pan nie może tego uczynić!

— To się na nic nie zda, doktorze — wtrąciła Elżbieta, śmiejąc się nerwowo. — Nie możemy walczyć z prawem. Muszę jechać. Przyjedź zobaczyć się ze mną. Zdaje się, że wjedziemy wnet, czekający na rozprawę, mają prawo przyjmować wizyty! — odwróciła się do Hardinge'a: — Chodźmy już!

Hardinge pomógł jej wsiąść do samochodu, i sam wsiadł za nią. Williams pozostał przy kierownicy. Za chwilę jechali już ku bramie aleją. Brama była otwarta i bez przeszkód znaleźli się na drodze do Auckland.

Elżbieta wtuliła się w kąt i przymknęła oczy. Hardinge nie spodziewał się, że przyjmie to wszystko tak spokojnie. Podziwiał ją i zachwycał się jej opanowaniem, ale wolałby, żeby okazała strach i mniejszą siłę woli.

Słońce schowało się i ciemne chmury przesłoniły niebo.

Zdawało się, że burza wisiała w powietrzu. Hardinge krzyknął do Williamsa, żeby się zatrzymał.

— Trzeba podnieść szyby. — Nie mógł sam dać sobie rady jedną ręką, czekał więc aż Williams to zrobi. Zaraz ruszyli dalej. Właśnie rzęsisty deszcz lunął, jak gdyby czekał tylko na zasłonięcie okien Była to istna ulewa: Grube krople bębniły o dach samochodu i biły w szyby. Wkrótce dwie bystre strugi wody popłynęły po obu stronach drogi, która stała się śliska i niebezpieczna. Wtem samochód skoczył, obrócił się na miejscu pod prostym kątem i zarył się przodem w rowie. Hardinge zaklął. Elżbieta krzyknęła.

— Czy pan ranny, panie Williams?

— Broń Boże! Amerykanin wyślizgnął się z samochodu i otworzył drzwiczki. — Trzeba wysiąść, proszę pana. Obawiam się, że zejdzie nam kawał czasu, zanim wyciągniemy go z tego rowu. A żeby to zaraza!

— Czy można by się tu gdzie schować przed deszczem?

— Jest tu niedaleko coś w rodzaju hotelu. Ostatecznie można się tam schronić, zanim burza przejdzie. Pewnie znajdę tam kogoś, co mi pomoże wydostać wóz. Sam, zdaje się, nie podołam.

— A ja nie mogę wam pomóc, z tą chorą ręką. Chodźmy, Elżbieto, w hotelu będzie najlepiej zaczekać, zanim on się tu upora z samochodem.

Powlekli się więc drogą. Elżbieta w środku, między Hardinge'm i Williamsem. Szli zaledwie pięć minut, ale były to chyba najdłuższe minuty w ich życiu. Zanim znaleźli się pod dachem, byli przemoknięci do nitki. Hotel z dużą werandą od frontu, był nędzny i odrapany, wyglądał, jakby się miał niedługo zawalić. Oparszywiały pies leżał przed drzwiami. Gdy się zbliżyli, podniósł się i zawarczał. Elżbieta przemówiła do niego uspokajająco, i po paru chwilach niezdecydowania, położył się z powrotem.

Brudny mężczyzna, bez kurtki, wyszedł na ich spotkanie.

— Coś do picia? — zapytał uniżenie, rzucając okiem na mundur Williamsa.

— Niezła myśl! — roześmiał się Hardinge. — Słuchajcie no, mieliśmy tu niedaleko wypadek samochodowy. Nic poważnego, ale wóz ugrzązł w rowie i nie możemy go stamtąd wydostać. Kiedy deszcz przejdzie, pomożecie panu wyciągnąć wóz? A tymczasem możemy dostać osobny pokój?

— Tak jest, proszę pana, myślę, że mogę coś takiego zaofiarować panom. Proszę za mną.

Zaprowadził ich do małego pokoiku w głębi domu. Był on bardzo ubogo umeblowany i nie odznaczał się czystością, ale stanowił pożądane schronienie przed ulewą. Na kominku palił się nieduży ogień, ale gospodarz przyniósł więcej drzewa.

— Zaraz się rozpali — rzekł. — A teraz co państwu podać?

— Whisky byłaby najstosowniejsza, jak pan myśli, panie Williams?... Tak, proszę przynieść whisky i butelkę wody sodowej. — Spojrzał na Elżbietę, która usiadła przy ogniu i wyciągnęła ręce do migocących wesoło płomieni. — A pani co pozwoli?

— Dziękuję, nic nie chcę!

(D c. n.)

# KRONIKA

SIERPIEŃ
11
Piątek

Dziś: Zuzanny P.
Jutro: Klary P.

Wschód słońca — g. 3 m. 48
Zachód słońca — g. 7 m. 01

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

### MIEJSKA.

**— 60 lokali szkolnych w remoncie. Wobec zbliżającego się nowego roku szkolnego Magistrat w szybkim tempie przeprowadza obecnie remonty we wszystkich lokalach publicznych szkół powszechnych na terenie całego miasta.**

**Ogółem remont przeprowadzany jest w 60 lokalach szkolnych.**

### PRASOWA.

**— Konfiskata „Aidasu".** Decyzją władz administracyjnych skonfiskowany zost. numer 93 litewskiej gazety „Aidas" z dnia 10 bm.

### SPRAWY SZKOLNE

**— Udział młodzieży w uroczystościach 15 bm.** Wczoraj w inspektoracie Szkolnym odbyło się zebranie dyrektorów i kierowników szkół średnich i powszechnych. Na zebraniu tym omawiany był udział dziatwy szkolnej w uroczystościach 25-lecia Wileńskiej Dywizji Legionowej.

Dziatwa w uroczystościach tych ma wziąć czynny udział. Będzie ona rozmieszczona na ul. Mickiewicza na odcinku między ul. Wileńską a placem Katedralnym, zajmując miejsca po obu stronach chodników.

## NOWOGRÓDZKA

**— Kilkaset mtr bruku.** Dzięki otrzymaniu dotacji i kredytów na przebrukowanie kostką ul. Kościelnej, Zarząd Miejski zabrukował kamieniem z ul. Kościelnej paręset metrów ul. Hołówki w kierunku traktu lidzkiego, całą ul. Jasną (dawniej Wygon) i ul. Municypalną (Racewlę). Na nowozabrukowanych ulicach układane są jednocześnie chodniki.

**— Owoce.** Są już w sprzedaży jabłka i gruszki. Owoce w okolicach Nowogród ka obrodziły w tym roku b. dobrze. Jednakże ceny są narazie dość wysokie, bo od 30 do 50 gr za kg grusz. Wiśnie od 50 do 70 gr.

**— Ciężki problem.** Właściciele posesyj przy szosie słonimskiej, między Nowogródkiem i Skrzydlewem, otrzymali polecenie ułożenia chodników. Ponieważ są to przeważnie drobni rolnicy, których pola ciągną się wzdłuż szosy na przestrzeni kilkuset metrów, natomiast ułożenie takiego chodnika wraz z robotami ziemnymi wynoszą za sto metrów bieżących około 500 zł, rolnicy stają obecnie wobec bardzo ciężkiego problemu: czy sprzedać pole i przenieść się na wieś, czy czekać aż Zarząd Miejski sam ułoży, czy też zacząć robić chodnik „na raty" w miarę swych możliwości. Dla niektórych, np. dla Katarzyny Bliźniakowej koszta ułożenia chodnika przekraczają wartość całej jej chałupy wraz z chlewem i stodołą (pod jednym dachem), których Zarząd Miejski nie pozwala nawet remontować.

**— WŚCIEKLIZNA W NOWOGRODKU. Zarząd m. Nowogródka wydał obwieszczenie podając w nim do wiadomości, że w związku z wypadkami wścieklizny wszystkie psy wałęsające się bez kagańców po mieście będą zabijane. Psy podwórzone, gończe i inne — winne być na uwięzi. Nieprzestrzegający tych wymagań karani będą przez władze administracyjne do 6 tygodni aresztu lub do 1.000 zł grzywny.**

## LIDZKA

### List do Redakcji

**Szanowny Panie Redaktorze.**

**Jeśli rząd nasz potrzebuje pieniędzy, to uważam, że Polska licząca 33 mil. obywateli może i powinna o własnych siłach zdobyć się na potrzebną sumę. Jeśli każdy obywatel, doceniając doniosłość chwili da na cele wojskowe przynajmniej 12 zł. z kwot tych zbierze się pokaźna suma, która w zupełności pokryje potrzeby Rządu.**

**Wzywając czytelników „Kurjera Wileńskiego" do składania ofiar na FON, ze swej strony oświadczam, iż na powyższy cel wpłaciłem do administracji „Kurjera Wileńskiego" kwotę zł 100.**

**Proszę Pana Redaktora o przyjęcie wyrazów należytego szacunku i poważania**

**BRONISŁAW BOROWSKI,**
**Lida, ul. Suwalska 5.**

## NIEŚWIESKA

**— WYRATOWAŁ TRZECH TONĄCYCH. W rzece Uszy k. Horodzieja, w czasie kąpieli wpadli do głębokiego dołu trzej mężczyźni którzy zaczęli tonąć, znajdujący się obok kąpieliska kierownik Zw. Mł. Polski Witold Samotyja, rzucił się na pomoc wyciągając na brzeg „nieboszczyków" topielców.**

## OSZMIAŃSKA

**— Na terenie powiatu oszmiańskiego podaż lnu** na rynek coraz bardziej wzrasta. Firma lniarska „Wilenka" w Nowowilejce działalność swą na terenie powiatu poszerza, organizując nowe punkty skupu lnu. W ubiegłym sezonie „Wilenka" zakupiła bezpośrednio od producentów lniarskich około 10.000 kg. czysto trzepanego włókna. Prace w kierunku przeróbki słomy prowadzone są przez organizacje rolnicze.



# Z TEKI POLICYJNEJ

### ESENCJA...

Pogotowie ratunkowe interweniowało na ul. Subocz 37. w sprawie zatrucia się esencją octową Ity Ejdelson.

Przyczyny wypadku nie rozpoznano.

### NOWOCZESNY „HANDEL".

Elżbieta Tomkiewicz (Bakszta 17.) zameldowała, że na ul. Makowej niej. Julia Wilczyńska (Zawalna 30.) zdjęła z niej przemocą sweter za — nieuregulowanie długu w sumię 5 zł.

### „MA-SZYNISTA".

Ze stacji kol. Porubanek skradziono szyny kolejowe. W czasie śledztwa 6 szyn, pochodzących z tej kradzieży, znaleziono u Antoniego Michałowskiego, zamieszkałego w Kropiwnicy.



# Wilno przygotowuje się do uroczystości 15 bm.

Magistrat zarządził obecnie na terenie całego miasta, a zwłaszcza w śródmieściu przeprowadzenie robót porządkowych. Miasto ma być uporządkowane do dnia 15 sierpnia, w którym odbędą się uroczystości związane z 25-leciem Dywizji Legionowej.

W związku z tymi uroczystościami konserwator zarządził również zasypanie wykopalisk na placu Katedralnym.

Poza tym na placu Katedralnym poza budową nowoczesnej gładkiej nawierzchni jezdni tuż koło samej Bazyliki prowadzone są przez Magistrat roboty przy budowie prowizorycznej jezdni dla przejścia pochodu w dn. 15 bm.

# TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

**— „Szkarłatne róże" — na przedstawieniu wieczorowym!** Dziś, 11 bm., o g. 20, przedstawienie wieczorowe w Teatrze Miejskim na Pohulance wypełni lekka komedia współczesna Benedetti'ego pt. **„Szkarłatne róże".** Zabawne sytuacje, interesująca treść sztuki — daje wielkie pole do popisu wykonawcom ról głównych. W. Alexandrowicz, St. Jaśkiewicz i W. Surzyńskiemu. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie Ceny popularne

— W niedzielę, 13 bm., o g. 16, po cenach popularnych — **„Szkarłatne róże"** w wykonaniu premierowej obsady ze spotu.

**— Z Teatru Miejskiego!** W ramach uroczystości 25-lecia Oddziałów Wileńskiej Dywizji Legionów — zostanie wystawione w Wilnie na górze Zamkowej w dniu 15 sierpnia 1939 r. wielkie widowisko Waleriana Charkiewicza pt. **„Miecz i serce".**

Będzie to pierwsze w Polsce wyzyskanie ruin zamku górnego jako tła do terenu widowiskowego i pierwsze widowisko z zamierzonego cyklu misteriów jagiellońskich, napisane wyłącznie z myślą o murach na górze Zamkowej i po raz pierwszy wykonane przez Zespół Teatru Miejskiego na wolnym powietrzu.

**— Teatr Objazdowy w Święcianach!** Dziś, 11.VIII, Teatr Objazdowy gra w Święcianach z dużym powodzeniem komedię L. Krzemieńskiego pt. **„Niezawodny system".** Udział biorą pp. E. Ściborowa, Z Markowska, A. Daniewicz i W. Ścibor.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

**— „Domek trzech dziewcząt".** — Występ Radzisława Pelera. Dziś ukaże się operetka z muzyką F. Szuberta **„Domek trzech dziewcząt",** ilustrującą przeżycia wielkiego kompozytora. W wykonaniu bierze udział cały zespół artystyczny z Nochowiczówną, Dobrzanką, Winieckim, Folańskim i Radzisławem Peterem w rolach głównych.

Radzisław Peter w Wilnie wystąpi tylko dwa razy. Kierownictwo muzyczne T Kowalika. Ceny letnie. Wycieczki zespolone i Sokoli korzystają z ulg biletowych.

**— „Dzwony z Corneville".** Najbliższą premierą będzie operetka w 4 obrazach R. Planquett'a **„Dzwony z Corneville",** której premiera została wyznaczona na najbliższą środę.

**— Opera w Lutni.** W niedzielę 13, o godz. 8 m. 15, ujrzymy nieśmiertelne dzieło St. Moniuszki **„Halka".** — Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru od 11 do 9 wiecz. Sokoli i wycieczki korzystają z ulg biletowych.



# Wiadomości radiowe

### JEDEN ODBIORNIK RADIOWY NA 20 DOMÓW WIEJSKICH.

W Polsce z górą milion abonentów radiowych, z których około 700.000 mieszka w miastach i miasteczkach, a 300.000 na prowincji, to jest w miejscowościach mających poniżej 5.000 mieszkańców oraz we wsiach, gdzie zrozumienie potrzeby posiadania radia jest coraz większe, a istniejące odbiorniki są stale w obiężeniu, zwłaszcza podczas audycyj słownych, z których mieszkańcy miast korzystają znacznie mniej chętnie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w miastach jest przeszło 2 miliony mieszkań, około 700.000 odbiorników, to widzimy, że jeden odbiornik wypada na mniej więcej trzy mieszkania. Oczywiście najsilniej zradiofonizowane są wielkie miasta, mające ponad 100 tysęcy mieszkańców, tam co drugie mieszkanie jest zaopatrzone w odbiornik radiowy. Nie trzeba się więc dziwić, że uporządkowanie anten stało się paląca koniecznością. Natomiast na wsi jest pod względem radiofonizacji znacznie gorzej, aniżeli w miastach. Na wsi wypada bowiem jeden odbiornik na mniej więcej 20 mieszkań, czyli domów wiejskich.

### BROSZURA O BUDOWIE ODBIORNIKA KRYSZTAŁKWEGO.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Ra" ukazała się broszura pt. „Odbiornik kryształkowy i instalacja radiowa".

Broszura ta w przystępnej i przejrzystej formie podaje krótki wykład budowy odbiornika radiowego kryształkowego przyczym przyjęto tym odbornika jak najbardziej nieskomplikowany, tak, że każdy na podstawie broszury może go sobie sam sporządzić w ciągu kilku godzin.

Zapoznajemy się tam w sposób szczegółowy z przygotowaniem materiałów i narzędzi, z nawijaniem i łączeniem cewek z montowaniem aparatu, z instalacją anteny i uziemienia oraz z konserwacją słuchawek. Liczne rysunki ułatwiają orientację i sprawiają, że wykład zawarty w broszurze jest zupełnie zrozumały nawet dla kompletnego laika w sprawach radiowych.

Wydanie tej broszury łączy się z akcją Polskiego Radia, organizowania masowych kursów budowy detektora, zataczającą coraz szersze kręgi.

# RADIO

## WILNO

### Piątek, dnia 11 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Kłopoty i rady: Trudne wakacje. 8,30—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja poł. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Melodie z filmów dźwiękowych. 14,00 Muzyka lekka. 14,40 Kronika sportowa. 14,45 Pogadanka dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod d-t. W. Szczepańskiego. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogad. aktualna. 16,20 Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafrańca. 16,45 Rozmowa z chorym. 17,00 Z różnych krajów. 17,30 Wycieczki i spacery prowadzi Leon Szestakowski. 17,35 II audycja z cyklu: Wybrane sonaty Beethovena w wyk. Stanisława Szpinalskiego. 18,00 Wiosna i lato w pieśni polskiej. Recital śpiewaczy H. Łosakiewicz-Molickiej. 18,25 Kwartety Beethovena (płyty). 19,00 Z cyklu: „Baśń, klechda, legenda": „Dwaj bramini" — legenda indyjska. 19,20 Transmisja z żeglarskich mistrzostw Europy w Orłowie. 19,30 „Trzy wieczerzy" — koncert. 20,15 Rezerwa. — 20,25 „Uprawą pod oziminy" — pog. dla rolników — wygł. inż. J. Steckiewicz 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych. 22,15 Kiedytacje: Montaigne. „Filozofować — znaczy uczyć się umierać". 22,30 Muzyka fortepianowa. 23,00 Ostatnie wiadomości

### SOBOTA, dnia 12 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Z mikrofonem przez Polskę: „Wizyta w Sulejowie". 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja poł. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13 05 Program na dzisiaj. 13,10 „W świecie dziecięcym" — audycja dla najmłodszych w oprac. Marysi Rożkówny. 13,40 Muzyka lekka. 14,30 „Czyje to jest?" — kwadrans speakera. 14,45 Audycja dla dzieci: „Koszałki — opałki z radiowej kobiałki". 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital fortepianowy Marii Ognibianki. 16,45 Kronika wydarzeń w technice. 17,00 Koncert symfoniczny. 17,30 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego. 17.40 Piosenkarze. 18,00 Francuska muzyka współczesna. 19,00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — wesoła powieść radiowa. 19,25 Pierwsze walki legionowe: „Znaczenie marszu na Kielce" — pogadanka. 19,35 Audycja dla Polaków zagranicą. 20,00 „Melodie ziemi polskiej". 20,25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Konkursista w gospodarstwie" — pog. inż. Z. Charkiewicza. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20 40 Audycje informacyjne. 21,00 „Przy sobocie po robocie" — koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Zakończenie programu.

## BARANOWICZE

### Piątek, dnia 11 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Melodie z popularnych operetek. 13,55 Nasz program 14,00 „Soliści". 17,00 Z różnych krajów (płyty z Wilna). 17,30 „Ze świata" — kraje południowe (płyty). 17,45 Skrzynka techniczna — inż. Fryderyk Stark. 20,25 „Wypędzajmy gruźlicę z mieszkania" — pog. higieniczna kpt. dr. Bolesława Tomaszewskiego. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Zakończenie programu.

### SOBOTA, dnia 12 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka lekka (płyty). 13 55 Nasz program. 14,00 „Polski taniec artystyczny" (płyty). 17,00 Koncert symfoniczny (płyty z Wilna). 17,30 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego (z Wilna). 17,40 Piosenkarze (płyty z Wilna). **20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej — „Pora pomyśleć o naszych izbach świetlicowych"** — pogadanka Ireny Tarzewskiej. 20,35 Wiadomości dla naszej wsi. 23,05 Zakończenie programu.

# Echa nadużyć w Lombardzie Miejskim

**Onegdaj na wokandę Sądu Okręgowego w Wilnie wpłynęła głośna w swoim czasie sprawa sensacyjnych nadużyć w lobardzie miejskim.**

**Ławę oskarżonych zajęli: b. taksator tego lombardu Leon Perkowski, woźny Jan Barszczewski, goniec Antoni Minkiewicz i Janina Kozieł-Poklewska.**

**Akt oskarżenia zarzucał, podsądnym, że nabywali oni w mieście najróżnorodniejsze rzeczy, które następnie dzięki porozumieniu z taksatorem Perkowskim zastawiali w lombardzie za cenę 2—3 razy droższą od ich rzeczywistej wartości.**

**W wielu wypadkach kwity były sprzedawane handlarzom, którzy w konsekwencji ponosili duże straty. Dzięki też takiemu wypadkowi nadużycia wyszły na jaw. Jeden z takich kwitów na zastaw ubrania oszacowanego przez Perkowskiego na 200 zł nabył Abram Doliński, który następnie stwierdził, że istotna wartość tego ubrania nie przekracza 50 złotych.**

**Oskarżeni tłumaczyli się, że działali bez złej woli. W pierwszym dniu procesu sąd przesłuchał kilkudziesięciu świadków. Przewód sądowy trwał do późnego wieczora.**

**Prokurator i obrona złożyli szereg wniosków. Dla powzięcia decyzji sąd odroczył rozprawę do dnia wczorajszego.**

**Wczoraj po krótkim przewodzie sądowym zapadła decyzja odroczenia rozprawy do dnia 24 bm. z tym, że w dniu 21 bm. przeprowadzone zostaną przez sąd dokładne oględziny zakwestionowanych zastawów.**

**Proces o nadużycia w lombardzie wywołał w Wilnie bardzo duże zainteresowanie.**

### Katastrofalna eksplozja gazu w Londynie



Na jednej z ulic, położonej w City londyńskiej, w pobliżu katedry św. Pawła nastąpiła katastrofalna w swych skutkach eksplozja gazu w dużym gmachu mieszkalnym, który rozsypał się w gruzy. Na zdjęciu — dom zburzony skutkiem eksplozji gazu.

PAN

Następny program



Dzieje miłości wzgardzonej i odtrąconej, potem szalonej i odnalezionej

w-g świetnej powieści M. Bałuckiego

i scenariusza T. Dołęgi-Mostowicza

# BIAŁY MURZYN

W rolach głównych: Wiszniewska, Ćwiklińska, B. Orwid, Pichelski, Żabczyński, J. Węgrzyn i inni.

Kino Reprezentacyjne **CASINO**

Dwa wspaniałe filmy w jednym programie

1) Przecudowna komedia muzyczna **„JOSETTE"** w roli gł. urocza pełna temperamentu SIMONE SIMON

2) Sensacja nad sensacjami **„Zbrodnia w Monte Carlo"** w roli głównej słynny detektyw CZARLIE CHAN — WARNER OLAND

Chrześcijańskie kino **„ŚWIATOWID"** Mickiewicza 9

...najnowszej produkcji polskiej. Dramat ... zdeptanej miłości

**„GEHENNA"** w-g powieści H. Mniszek. W rol. gł. Wysocka, Benita, ...norska, Zacharewicz, Fertner, Orwid i inni

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** ...Kiwulskiego 2

Dziś wielki film życiowy **„MODELKA"**

Wspaniała gra artystów. W rol. gł.: Joan Crawford i Spencer Tracy. Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej, w niedziele o 4-ej

**OGNISKO** **„Zdobywcy Marokko"**

Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

PAN

Ostatni dzień. Dwa piękne filmy w jednym programie:

1) **MAŁŻEŃSTWO XX WIEKU** Blaski i cienie nowoczesnego małżeństwa. Nowoczesna miłość ... W rol. gł.: Robert Montgomery i Virginia Bruce

2) **WESOŁO ŻYJEMY** Temat, sytuacje i humor jakich dotąd nie było

Ceny: Balkon 25 gr, parter od 54 gr

MUZA ul. Nowogrodzka 8 telefon 21-67

Dwa filmy w jednym programie:

**Deanna DURBIN** w komedii śpiewno-muzycznej „PENNY"

2. **Chiński brylant** Diamat młodej dziewczyny. Balkon 25 gr, parter od 40 gr

Sygnatura: Km. 228/39.

## Obwieszczenie
### O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie I rewiru W. Gruźdź mający kancelarię w Lidzie, ul. Suwalska Nr. 64 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 10 r. w folw. Podojść, gm. Werenów odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Adama, Augustyna i Józefa Szpakow, składających się z 3 krów, 3 świń, jednej cielicy, 2 jałówek, oszacowanych na łączną sumę zł. 600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14 czerwca 1939 r.

Komornik: W. Gruźdź.

Sygnatura: Km. 322/38.

## Obwieszczenie
### O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie I rewiru W. Gruźdź mający kancelarię w Lidzie, ul. Suwalska Nr. 64 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1939 r. o godz. 10 r. w folw. Pożyżma, gm. Werenów odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Leona Romanowskiego, składających się z 28 uli ramowych z pszczołami oszacowanych na łączną sumę zł. 1140.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 10 czerwca 1939 r.

Komornik: W. Gruźdź.

**Kino Teatr „PAN" w Baranowiczach**

Największy film 1939 roku stworzył Sacha Guitry dając światu hiśniewające widowisko

**Pola Elizejskie**

## Przetarg

Syndyk Upadłości firmy „Polski Przemysł Drzewny Roman Sawicki i Bolesław Gajda" niniejszym ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż przedsiębiorstwa obecnie upadłej firmy, składającego się z mechanicznych zakładów stolarskich, traku i bocznicy, położonego na dzierżawionym placu w Wilnie, przy ulicy Piwnej Nr. 9.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, z podaniem wysokości oferowanej ceny wraz z wadium w sumie złotych jednego tysiąca składać należy w terminie do dnia 30 sierpnia 1939 roku, w biurze Masy Upadłości przy ulicy Wielkiej Nr. 30/7 w Wilnie, w godzinach urzędowych. O terminie otwarcia ofert reflektanci będą powiadomieni listami poleconymi. Całkowita oferowana cena winna być wpłacona w terminie określonym w wezwaniu Syndyka, pod skutkami utraty wpłaconego wadium. W biurze Masy Upadłości można przeglądać opis przedsiębiorstwa oraz uzyskać wszelkich informacyj, jako też pismo uprawniające do obejrzenia stanu maszyn wchodzących w skład sprzedawanego przedsiębiorstwa. Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania wzgl. unieważnienia niniejszego przetargu.

Sygnatura: Km. 598/39 i 652/39.

## Obwieszczenie
### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach I rewiru Stanisław Paderewski mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Orzeszkowej Nr. 6 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 sierpnia 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach, ul. Rzeplyckiego 31 odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Gruczyńskiego Mieczysława, właśc. firmy Poznański Dom Galanterii, składających się z 5 chodników jutowych długości 124 mtr., 45 fartuchów szkolnych, 140,45 mtr. firanek, oszacowanych na łączną sumę zł. 1101.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 sierpnia 1939 r.

Komornik: St. Paderewski.

Sygnatura: 286, 463/39.

## Obwieszczenie
### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach II rewiru Józef Ciechanowicz mający kancelarię w Baranowiczach ul. Jagiellońska nr. 18 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 sierpnia 1939 r. o godz. 9 w Baranowiczach, ul. Szosowa nr. 76 odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Jankiela Battaja składających się z budynku murowanego kotłowo-maszynowego (na rozbiórkę), hali drewnianej na rozbiórkę, zrębu drewnianego na rozbiórkę, maszyny parowej, pięciu stołów-warsztatów cyrkularnych czynnych.

Oszacowania wyżej wymienionych ruchomości dokona biegły w dniu licytacji; parkanu, wału transmisyjnego, 6 szt. kół drewn. i 1 żelazna, pasa z sierści wielbłądziej, 5 pasów skórzanych, 7 pił tarczowych, 10 pił tarczowych, kuźni polowej, urządzenia świetlnego i kotła parowego „Garett, Smith Magdeburg" oszacowanych na łączną sumę 3770 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 sierpnia 1939 r.

Komornik: J. Ciechanowicz.

Sygnatura: Km. 660/39.

## Obwieszczenie
### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach I rewiru Stanisław Paderewski mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Orzeszkowej Nr. 6 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 września 1939 r. o godz. 15 we wsi Kuncewicze, gm. Nowa Mysz odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Antkiewiczów Grzegorza i Bazylego, składających się ze zrębu na dom mieszkalny z bali sosnowych z 12 wiązań długości około 9 mtr. i 8 mtr. szer., oszacowanych na łączną sumę zł. 800.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8 sierpnia 1939 r.

Komornik: St. Paderewski.

## Przetarg

Dnia 19 sierpnia 1939 r. o godz. 10 w Zarządzie Gminnym w Rudomnie, odbędzie się przetarg na wykonanie 172 m. sześc. fundamentu pod budowę gmachu szkolnego w Wielkim Siole.

Wójt gm. Rudomińskiej
(—) Chocianowicz.

## Uczę jeździć

na motocyklach panów i panie. — Jazda praktyczna i zapoznanie się z maszynami. Wynajem motocykli. Rzeczna 8—3. (Zakręt). S. STANKIEWICZ.

Sygnatura: Km. 727/39.

## Obwieszczenie
### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie I rewiru W. Gruźdź mający kancelarię w Lidzie, ul. Suwalska Nr. 64 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1939 r. o godz. 10 w Ożeliszkach, gm. Żyrmuny odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do Józefa Tłuszczy, składających się z 67 kop i 16 snopów żyta zżętego, oszacowanych na łączną sumę zł. 636.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14 czerwca 1939 r.

Komornik: W. Gruźdź.

## Ogłoszenie

Na zasadzie § 26 Rozporządzenia Ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24.IV 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 300) wzywam wierzycieli Szymona Meysztowicza i funduszu zmarłej Antoniny-Marii Meysztowiczowej, którzy przy obliczaniu głosów nie otrzymali prawa głosu na Zgromadzenie Wierzycieli tychże Szymona i zmarłej Antoniny-Marii Meysztowiczów mające się odbyć w dniu 25 sierpnia 1939 r. o godz. 10 w Wilnie, w lokalu Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego (sala konferencyjna).

Najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia Wierzycieli, drobni wierzyciele, którzy nie otrzymali dotychczas prawa głosu, mogą złożyć Przewodniczącemu Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Wilnie (ul. Ostrobramska 12) podanie o dopuszczenie do głosowania na Zgromadzeniu Wierzycieli ich przedstawiciela. Przedstawicielowi drobnych wierzycieli służyć będzie ilość głosów odpowiadająca sumie reprezentowanej przez niego wierzytelności obliczona zgodnie z §§ 23, 24, powołanego wyżej rozporządzenia.

Andrzej Kostrowicki
Nadzorca.

Wilno, dnia 10 sierpnia 1939 r.

## LOKALE

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 5 pokojowe ze wszelkimi wygodami. Telefon 11-80.

**POSZUKUJĘ SIĘ** pokoju dla 2 mężczyzn od 1 września br. z utrzymaniem lub bez. Oferty do Adm. K. W. dla S. M.

## Nauka i Wychowanie

**FRANCUSKIEGO**, korespondencji handlowej, konwersacji (akcen paryski) udziela przybyły z Paryża absolwent Szkoły Nauk Politycznych. Zgłaszać się: ul. Mostowa 19 m. 1-a.

## Matrymonialne

**EMERYT**, lat 56 posiadający zawód, w którym bardzo łatwo może dostać posadę, pozna panią kulturalną emerytkę, ewentualnie na posadzie. Cel matrymonjalny. Wilno 2. Dowód 594.909. Poste-restante.

## LEKARZE

DR MED. JANINA
**Piotrowicz-Jurczenkowa**
ordynator szpitala Św. cz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 10 m. 6, tel. 18 68.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
**M. ...**
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Bucky
Szopena 3, tel. 20 74.
Przyjmuje 12—2 i 4—8

## AKUSZERKI

AKUSZERKA
**...**
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
**Śmiałowska**
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA
**M. Brzezina**
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

## Kupno i sprzedaż

... czarne podpalane ... do sprzedania. Zamkowa 8—9. Godz. 15-18.

**OKAZYJNIE** kupię samochód za gotówkę. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego" pod samochód (tel. 99).

**DZIAŁKI** gruntu na Zwierzyńcu do sprzedania. Zwierzyniecka 37 m. 1.

**DOM** jednomieszkaniowy z ogrodem 2200 mtr² do sprzedania. Dowiedzieć się w godz. 16—18 ul. Lwowska 26 m. 15. Pośrednictwo wykluczone.

**KUPIĘ WÓZEK DZIECINNY** używany. Adres proszę zakomunikować Administracji „Kurjera Wil."

**DO SPRZEDANIA** domek z placem na Zwierzyńcu, ul. Dzika 6.

**Poszukuję wspólnika**
do budowy domu w Wilnie
Oferty do Admin. „K. W."
pod „12.000"

POLSKIE OPONY **STOMIL**
samochodowe, motocyklowe, rowerowe i furgonowe
Przedstawicielstwo i Skład Fabryczny
**Wilno, Wileńska 8** (obok Starostwa)
Telefon 7 57 **Ceny fabryczne.**


REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecięcki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świaniewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.